...aków. Sw.Anny 12
Biblioteka Jagiellońska

Dalsze poszlaki w sprawie napadu na UJK

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, poniedziałek 6 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 64

Błogosławieństwo Ojca Świętego
dla Państwa i Narodu Polskiego

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Miasta Watykańskiego, że podczas ceremonii składania przez kardynałów pierwszej obediencji Ojcu św. Piusowi XII, Prymas Polski kardynał August Hlond, zbliżając się do Ojca św. powiedział: „Składam Waszej Świątobliwości hołd najwierniejszej Polski".

Pius XII, najwidoczniej wzruszony odpowiedział:

„BŁOGOSŁAWIĘ Z CAŁEGO SERCA EPISKOPATOWI, WŁADZOM PAŃSTWA I CAŁEMU NARODOWI POLSKIEMU.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł. — l. r.). Jak się dowiadujemy, Pius XII zachowuje jako najwyższy Dostojnik Kościoła swój herb rodowy i dewizę:

„Dzieło sprawiedliwości Bożej".

Herb rodu Pacellich wyobraża na błękitnym polu srebrnego gołębia z różdżką oliwną w dziobie, siedzącego na srebrnej górze o trzech szczytach. Nad gołębiem z prawej strony ku górze ukazuje się tęcza.

Herb ten jak i dewiza wiąże się bezpośrednio z nazwiskiem Pacelli, które — jak twierdzą niektórzy etymologowie — wywodzi się od łacińskiego zawołania pax coeli.

CENTRALNA MAŁOPOLSKA
KASA OSZCZĘDNOŚCI
WE LWOWIE
(dawniej Galicyjska Kasa Oszczędności)
ROK ZAŁOŻENIA 1843.
Instytucja prawa publicznego.
Wydaje książeczki oszczędnościowe imienne i na okaziciela z PORĘKĄ PAŃSTWA.
Prowadzi rachunki bieżące i czekowe. 3056
Fundusze rezerwowe zł. 5,668.000
zamiejscowe wpłaty - P. K. O. 500.198

Przygotowania do koronacji

Citta del Vaticano, 5. 3. (PAT) Wszystkie urządzenia mieszkalne, zbudowane w pałacu watykańskim z okazji konklawe, zostały już rozebrane, a cele kardynałów usunięte i zlikwidowane. Watykan przybrał wygląd normalny. Natomiast w Bazylice Św. Piotra rozpoczęto przygotowania do koronacji nowego Papieża, którą wyznaczno oficjalnie na dzień 12-go marca.

„Giornale d'Italia" donosi, że koronacja Piusa XII nastąpi zapewne nie wewnątrz Bazyliki Św. Piotra, ale w loggii zewnętrznej, z której Papież po wyborze udzielił tłumom błogosławieństwa. Wybór loggii zewnętrznej na koronację pozwoli niezliczonym tłumom wiernych, które zgromadzą się na placu, aby podziwiać wspaniałą ceremonię koronacyjną.

—

Depesza Szefa O. Z. N.
do ks. arcybiskupa Cortesi

Warszawa, 5. 3. (PAT) W związku z wyborem nowego Papieża Piusa XII szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński przesłał na ręce J. Em. Ks. Arcybiskupa Filipa Cortesi, nuncjusza apostolskiego w Warszawie, nast. depeszę gratulacyjną:

„Proszę Waszą Ekscelencję o złożenie u tronu Jego Świątobliwości ode mnie i Obozu Zjednoczenia Narodowego wego głębokiego hołdu, pełnego najwyższej czci i najgorętszych życzeń szczęścia i pełnego chwały panowania Najwyższego Pasterza Kościoła.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego: (—) Stanisław Skwarczyński, gen. bryg."



Zadowolony
i syty odpoczywa spokojnie po wypiciu swej flaszeczki. Dajcie mu w niej coś naprawdę dobrego, dajcie mu do mleka odżywczej
Kawy Słodowej
Kneippa

Nowa polska instytucja bankowa w Nowym Jorku

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 2 bm. jak się dowiadujemy, został uruchomiony w Nowym Jorku oddział banku Polska Kasa Opieki. Oddział banku mieści się w pięknym gmachu przy ulicy Broadway 903, róg ulicy Dwudziestej w jednym z najruchliwszych punktów miasta.

—

Minister Gafencu w Warszawie
Min. Beck powitał rumuńskich Gości

Warszawa, 5. 3. (PAT) W dniu wczorajszym przybył do Polski z oficjalną wizytą rumuński minister spraw zagranicznych p. Gafencu z małżonką.

P. Ministrowi towarzyszą w podróży do Polski sekretarz generalny MSZ. Cretzeanu oraz sekretarz ministra spr. zagr. Pop. Jednocześnie przybył ambasador Polski w Bukareszcie p. Roger Raczyński.

Na stacji granicznej w Śniatynie p. min. Gafencu witali: przedstawiciel MSZ radca De Rosset, przydzielony do osoby p. Ministra na czas jego pobytu w Polsce, oraz przedstawiciele władz miejscowych.

O godz. 10 rano na dolnym peronie dworca wschodniego, przybranego flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich, nastąpiło powitanie p. min. Gafencu i jego małżonki w stolicy Polski.

P. ministra spr. zagr. Rumunii witali: min. J. Beck z małżonką, podsekretarz stanu w MSZ Szembek, prez. St. Starzyński, woj. Jaroszewicz, dyr. gabinetu MSZ Michał Łubieński, wicedyr. Kobylański, Al. Łubieński.

Na powitanie przybył ambasador Rumunii p. Franassovici z małżonką, w otoczeniu członków ambasady, przedstawiciele Komitetu porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego z prezesem Związku dziennikarzy polskich Ściężyńskim, Towarzystwa polsko-rumuńskiego z prof. Sierpińskim, oraz Izby handlowej polsko-rumuńskiej z prezesem Iwanowskim i dyr. Zbyszewskim.

W czasie powitania p. Beckowa ofiarowała pani Gafencu wiązankę róż.

P. min. Gafencu oraz jego małżonka zamieszkają w czasie swego pobytu w stolicy w apartamentach pałacu Blanka.

SUKNA tylko pierwszorzędne wyroby
Z. GROCHOLSKI
Lwów, telefon 230-30 Wałowa 9

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych francusko-hiszpańskich

Paryż, 5. 3. (PAT) Hiszpański rząd narodowy zwrócił się do rządu francuskiego o agrement dla p. Jose Felix Lequerica, mera Bilbao, który miałby być mianowany ambasadorem Hiszpanii w Paryżu.

W związku z powyższym w kołach delegacji hiszpańskiej podkreślają, że szef tej delegacji, b. ambasador Quinones De Leon, uznaje swe zadanie za ukończone z chwilą nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją a Hiszpanią.

Paryż, 5. 3. (PAT) Delegat ministerstwa spraw zagr. Rochat powrócił dziś o godz. 9.40 z Hiszpanii.

Dyr. Rochat oświadczył dziennikarzom, że desygnowanie marszałka Petain na stanowisko ambasadora w Burgos wywołało duże wrażenie w całej narodowej Hiszpanii.

—

PRZYBORY WOJSKOWE, POLICYJNE, PRZYSP. WOJSK.
CZAPKI AKADEMICKIE, STUDENCKIE I SZKOLNE
oraz WYROBY SKÓRZANE
J. MAJOROWA Lwów, Sykstuska 10
(Gmach P. K. O.). 4149 Telefon 112-70

Zacieśnia się łańcuch poszlak

w sprawie napadu na Uniwersytecie Jana Kazimierza

W związku z ostatnimi zajściami na uniwersytecie lwowskim dowiadujemy się, że władze uniwersyteckie zawiesiły w prawach akademickich trzech studentów, Stanisława Zarańskiego, Mieczysława Sanockiego i Szczepana Kotowicza. Wszyscy trzej są członkami Młodzieży Wszechpolskiej. Zawieszenie ich pozostaje podobno w łączności z bandyckim napadem na uczestników odczytu dr Szczotki.

Wyniki dotychczasowych dochodzeń uniwersyteckich doprowadziły już do ustalenia poszlak względem szeregu studentów. Charakterystyczny i potwierdzający nasze przypuszczenia jest fakt, że studenci, pozostający pod zarzutem udziału w ekscesach należą do Młodzieży Wszechpolskiej. Fakt ten wyjaśnia nam dostatecznie dziwną gorliwość „Słowa Narodowego", — szanownego skądinąd — prof. Głąbińskiego i przeróżnych „delegacji" akademickich, piętnujących „z oburzeniem" ostatnie ekscesy. Jest to znany system „ubezpieczania się"", znany również pod nazwą systemu „łapaj złodzieja"...

System ten może mógłby dać pewne wyniki, może wprowadziłby w błąd łatwowiernych czy nieświadomych, — gdyby nie było pewnych wydarzeń z niedalekiej przeszłości. Jeżeli obecnie „Słowo Narodowe" wypisuje z patosem na wywieszkach niewinne pytanie „jakiż byłby cel napadu na ludowców"? — to my pozwolimy sobie zadać inne pytanie. Jakiż był cel napadu i pobicia ludowców i chłopów przed Teatrem Wielkim w listopadzie 1937 r.? Czy endecy ze „Słowa Narodowego" zapomnieli już o tym, że chłopom, którzy przyszli wtedy na akademię, „młodzież narodowa" pałkami, łomami żelaznymi i kastetami dała próbkę swojej kultury? Jakiż był cel tego napadu, tak bliźniaczo podobnego do ostatnich zajść na odczycie dra Szczotki?

Łańcuch poszlak zacieśnia się. Każdy dzień niemal przynosi nam nowe nazwiska, wszystkie z jednego obozu. Uciążliwe a przez to powolne odszukiwanie starannie zacieranych śladów sprawców napadu — pozwoli zapewne „Słowu Narodowemu" naradzić się z odpowiednimi prowodyrami, czy nazwiska „proskrybowanych" zaliczyć do „odpowiedzialnych" czy do „nieodpowiedzialnych" kół młodzieży „narodowej". Prawdopodobnie zaliczy się ich do „nieodpowiedzialnych". Do takiego przypuszczenia uprawnia nas dotychczasowe postępowanie endecji. „Nieodpowiedzialni" zostaną ukarani a „odpowiedzialne koła" chciałyby nadal spokojnie wychowywać nowe zastępy „nieodpowiedzialnych"...

Taka jest ich taktyka i moralność, tylko że dziś już jest to gra, nie mogąca nikogo przekonać. Perpetuum mobile wykręcania się sianem udaje się tylko do czasu.

Już nadeszły
materiały oryg. angielskie
na ubrania męskie, płaszcze i kostiumy damskie
DOM MODY
Lwów, Hotel Europejski
2832

Nieprawdziwe informacje Str. Nar. o wyborach w woj. Poznańskim

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — l. r.). W związku z fantastycznymi wiadomościami prasy endeckiej na temat wyniku wyborów samorządowych, które odbyły się w ostatnich dniach w niektórych miastach województwa poznańskiego należy stwierdzić, że

informacje te są w całości nieścisłe.

W rzeczywistości bowiem sytuacja przedstawia się w ten sposób, że w 36 miastach wybrano ogółem 484 radnych, z czego na

listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym przypada 197 mandatów czyli 40,70 procent,

na Stronnictwo Narodowe — 187 mandatów czyli 38,64 procent, Stronnictwo Ludowe — 10 mandatów czyli 2,07 procent, na PPS — 40 mandatów czyli 8.26 procent, Stronnictwo Pracy — 10 mandatów czyli 2,07 procent, na mniejszości narodowe — 40 mandatów czyli 8,26 procent.

Przypomnieć należy poza tym, że wybory na wsi w województwie poznańskim dały wynik następujący: Na ogólną ilość 45.017 radnych wybranych w 3.624 gminach **przypada na listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym — 27.880 mandatów czyli 61.94 procent**, na Str. Narodowe — 5.561 mandatów czyli 12,36 procent, na Str. Ludowe — 6.252 mandatów czyli 13,88 procent, PPS — 277 mandatów czyli 0,62 procent, na Str. Pracy — 1.518 mandatów czyli 3.37 procent, mniejszości narodowe — 3.529 mandatów czyli 7,83 procent.

W tej sytuacji przechwałki Stronnictwa Narodowego, z których wynikałoby, że partia ta uzyskała prawie 100 procent mandatów, są pozbawione oczywiście wszelkiej podstawy i są jeszcze jednym z fałszów, jakie szerzy prasa partyjna.

Dziś w APOLLO królowa lodowisk całego świata, uosobienie wdzięku i czaru
SONIA HENIE
oraz bożyszcze kobiet Richard Greene w najnow. i najdowcipniejszej kom.
Dziś w APOLLO KRÓLOWA LODU

Transport wojsk francuskich

celem wzmocnienia garnizonów w Somali

Paryż, 5. 3. (PAT) Prasa donosi, że komisja parlamentarna, mająca zbadać stan pogotowia obronnego kolonialnych granic francuskich, odjechała wczoraj do Somali na pokładzie statku „Marechal Joffre".

Tym samym statkiem odjechały oddziały wojskowe, które mają wzmocnić garnizony na wybrzeżu francuskiego Somali.

Bielizna damska, męska,
pończochy, rękawiczki, krawaty, skarpetki oraz trykotaże poleca w NOWOOTWARTYM MAGAZYNIE po cenach najtańszych
JAN PICHL
Lwów, ul. Batorego 20
4131

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — l. r.) Rynek amerykański, obsługiwany dotychczas przez sudecki przemysł wyrobów pończoszniczych zainteresował się możliwością zastąpienia tego importu wyrobami polskimi.

Polsko-sowiecki układ handlowy

oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — l. r.). Podpisany ostatnio w Moskwie układ handlowy polsko-sowiecki otwiera nowy okres w naszych stosunkach gospodarczych ze wschodnim sąsiadem. Dotychczasowe obroty handlowe z tym krajem miały charakter dorywczego zaspakajania obustronnych potrzeb w miarę koniunkturalnych możliwości.

Zawarte układy gospodarcze opierają się na trzech dokumentach,

a mianowicie na układzie handlowym, porozumieniu w obrocie towarowym i porozumieniu o rozrachunku.

Układ handlowy

zawiera szereg postanowień natury ogólnej i jest

oparty przede wszystkim na klauzuli największego uprzywilejowania pod względem celnym.

Ponadto przyznaje obu państwom tzw. klauzulę morską.

Porozumienie o obrocie towarowym

zawiera szereg technicznych postanowień, dotyczących wzajemnego otwierania kontyngentów. Porozumienie to przewiduje, że

wszelkie zakupy w Polsce będą dokonywane przez odpowiednie organizacje rządowe w Moskwie oraz przedstawicielstwo handlowe ZSRR w Warszawie.

Porozumienie o rozrachunku

ustala zasadę clearingowych rozrachunków, które będą sporządzane przez Polski Instytut Rozrachunkowy w Warszawie i bank państwa ZSRR w Moskwie.

Ustalenie zasady clearingowej w obrotach handlowych z Sowietami posiada dla Polski specjalne znaczenie,

gdyż nie tylko wprowadza znaczne oszczędności dewiz, ale kasuje saldo ujemne, które Polska posiadała z ZSRR od szeregu lat. Również specjalny charakter ma przewidziany na r. 1939 obrót towarowy, gdyż

Związek Sowiecki dostarczać będzie surowca wzamian za węgiel i wyroby przemysłowe.

———

Konferencja w Min. Rolnictwa

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — l. r.). W Ministerstwie Rolnictwa odbyło się posiedzenie sekcji melioracyjnej komitetu współpracy w doświadczalnictwie, poświęcone omówieniu wyniku prac w kończącym się roku gospodarczym i programowi prac na nowy rok gospodarczy 1939-40.

Ze sprawozdań wynika, że w roku 1938-39 dokonano doświadczeń melioracyjnych w 13 punktach kraju.

W wyniku obrad uchwalono potrzeby organizacji regionalnych i ośrodków badawczych i doświadczalnych w zakresie melioracji gleb mineralnych i organicznych.

Sobota

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Rokowania polsko-niemieckie w sprawach mniejszościowych wchodzą w decydujące stadium.

☐ Przed Sądem Najwyższym odbędzie się sensacyjna sprawa dyrektorów polsko-belgijskiego tow. impregnacji drzewa, którzy zostali skazani w poprzednich instancjach na 6 lat więzienia i 1,500.000 zł. grzywny.

☐ W Warszawie aresztowano po długich poszukiwaniach znanego bandytę Nagrodzkiego, który napadał i obrabowywał samotne kobiety.

☐ Sąd Apelacyjny w Poznaniu wydał wyrok skazujący Kuspisia na 8 lat, Zaborowskiego na 3 lata i Kujawskiego na 3 i pół roku więzienia za usiłowane uprowadzenie Bandery z więzienia.

☐ W podziemiach kopalni „Bielszowice" wybuchł w dniu 3 bm. pożar w komorze materiałowej. W wyniku natychmiastowej akcji ratunkowej udało się uwięzionych chwilowo na dole górników odosobnić od dymów ogniowych i wyprowadzić 42 górników z zagrożonego pola. — W strefie, objętej pożarem, pozostało jeszcze trzech ludzi. Poszukiwania za nimi trwają nadal bez przerwy.

ZA GRANICĄ

☐ Gauleiter Buerckel wygłosił w Wiedniu mowę, w której zaatakował kupców wiedeńskich z powodu ciągłego podwyższania cen artykułów, czyniąc im zarzut, że posługują się metodami żydowskich kupców. Buerckel zagroził, że jeśli nie zmienią postępowania, partia nar.-socjalistyczna uczyni dla nich z Wiednia piekło.

☐ Odbyło się w Paryżu z inicjatywy komitetu obrony Kamerunu zebranie, na którym wszyscy mówcy energicznie przeciwstawili się inicjatywie zwrotu kolonii Kamerunu i Togo Niemcom.

☐ Grupa socjalistycznych deputowanych zwróciła się z żądaniem do prem. Daladiera, aby złoto hiszpańskie, zdeponowane we Francji, nie zostało zwrócone rządowi gen. Franco. Poza tym socjaliści domagają się, aby Francja zatrzymała materiał wojenny czerwonych, jako rekompensatę za sumy wydane na utrzymanie uchodźców.

☐ Prez. Roosevelt na uroczystym posiedzeniu z okazji 150 rocznicy pierwszego posiedzenia kongresu U. S. A., wygłosi przemówienie, które podobno ma dotyczyć nie tylko spraw amerykańskich ale i całego świata.

☐ W szpitalu pod Montrealem wybuchł katastrofalny pożar, który rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Pacjentów zdołano na czas ewakuować, straty wynoszą około 100.000 dol.

☐ Donoszą, że Japończycy zajęli wczoraj rano m. Haiczou, ważny ośrodek przemysłowy.

WSPÓŁPRACA RUMUNII I POLSKI

Wczoraj przybył do Warszawy rumuński minister spraw zagranicznych, Grigore Gafencu, z wizytą oficjalną, która jest dalszym ogniwem w łańcuchu osobistych kontaktów, jakie w ciągu lat ostatnich miały miejsce pomiędzy mężami stanu Polski i Rumunii. Odwiedziny min. Gafencu są równocześnie dowodem pogłębiającej się stale przyjaznej współpracy pomiędzy obydwoma państwami, którym położenie geograficzne wyznacza ważną rolę polityczną w Europie wschodniej.

Moment ten został podkreślony przez p. Gafencu w oświadczeniu, złożonym bukareszteńskiemu korespondentowi ATE w przede dniu wyjazdu do Warszawy. W deklaracji swej p. Gafencu stwierdził m. in., że „zbliżając i uzgadniając interesy i aspiracje naszych krajów, zajmujących na wschodzie Europy tak ważne pozycje geograficzne — Polska i Rumunia mogą stworzyć wokół sie bie strefę pokojowych wysiłków, na czym wszyscy sąsiedzi tej strefy, wielcy i mali, mogliby tylko zyskać“.

Polska opinia publiczna z szczerym zadowoleniem powitała przyjazd do Warszawy ministra Gafencu, dawnego i wypróbowanego przyjaciela Polski. P. Grigore Gafencu dawał dowody tej przyjaźni na wszystkich etapach swej dotychczasowej kariery. Zajmując po wojnie przodujące stanowisko w życiu publicznym swego kraju jako kierownik wielkiego dziennika gospodarczego „Argus“ a następnie jako kierownik największego rumuńskiego dziennika informacyjnego „Timpul“, p. Gafencu w swych głęboko ujętych artykułach z dziedziny polityki międzynarodowej, wypowiadał się stale jako szczery i stały zwolennik przymierza z Polską. Będąc posłem we wszystkich kadencjach parlamentu, p. Gafencu w przemówieniach swych wygłaszanych z trybuny parlamentu — wysuwał na plan pierwszy szczerą współpracę Polski z Rumunią, rozbudowę tej współpracy, jak również utrzymanie zharmonizowanej linii politycznej Polski i Rumunii.

Od chwili objęcia teki ministra spraw zagranicznych, p. Gafencu skierował swe wysiłki w kierunku znormalizowania stosunków Rumunii z sąsiednimi państwami, dążąc przy tym konsekwentnie do utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich. Dowodem tego są tendencje Rumunii wynalezienia kompromisu, któryby pozwolił na ostateczne zlikwidowanie antagonizmu wobec Węgier, ożywiona współpraca Rumunii z Jugosławią, która znalazła swój wyraz w wizycie min. Gafencu w Białogrodzie oraz udział Rumunii w konferencji porozumienia bałkańskiego, która odbyła się w Bukareszcie i na której, nawiasem mówiąc, przewodniczył właśnie min. Gafencu. Te posunięcia polityki zagranicznej Rumunii świadczą o realnych zasadach, na których polityka ta się opiera, jak również są dowodem samodzielności Rumunii, trzymającej się zdala od bloków i ugrupowań ideologicznych. W pracy swej min. Gafencu cieszy się zaufaniem i poparciem króla Karola II, który, jak wiadomo, zastrzegł sobie ostateczną decyzję w sprawach polityki zagranicznej.

Opinia polska śledzi z sympatią i życzliwością wysiłki min. Gafencu, zmierzające do rozbudowy współpracy Rumunii z Polską.



Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 5. 3. (PAT) W dniu 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o zatwierdzeniu zmian statu Banku Polskiego, uchwalonym na zwyczajnym walnym zebraniu akcjonariuszów banku w dniu 13 lutego rb., następnie Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o rozrachunku pomiędzy Skarbem Państwa a przedsiębiorstwem „Polskie Koleje Państwowe“ i „Państwowym Funduszem Drogowym“ a Bankiem Polskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym, z kolei przyjęto projekt noweli do ustawy z marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Rada Ministrów przyjęła poza tym projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

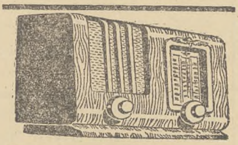
Odnalezienie rozbitego samolotu pasażerskiego

Nicea, 5. 3. (PAT) Jeden z oficerów strzelców alpejskich odkrył dziś rano w Alpach nadmorskich na wysokości 1800 m szczątki pasażerskiego samolotu niemieckiego, który spadł tam przed kilku dniami. W rozbitym samolocie znajdowały się zwłoki 11 osób, wśród nich jednej kobiety.

Szczątki samolotu odnalezione zostały dopiero po upływie mniej więcej tygodnia.

Nieudany zamach bombowy

Londyn, 5. 3. (PAT) Wczoraj rano usiłowało 4 mężczyzn, należących prawdopodobnie do irlandzkiej armii republikańskiej, podrzucić na moście kolejowym w przedmiejskiej miejscowości Willesden paczkę z materiałem wybuchowym. Zamachowcy zostali spłoszeni przez służbę kolejową.


Automatyczny Radioodbiornik „ELEKTRIT“
12 klawiszowa, 6 lamp. Superheterodyna Automatic.
„FOTO-RADIO-PALACE“
Lwów, pl. Mariacki 8 (Gmach Sprechera).
Wyłączna Autoryzowana Obsługa, Pokaz, Sprzedaż. — Bez pośredników i agentów.

Nawet najprostsze potrawy
nabędą wykwintnego smaku
po dodaniu kilku kropel
MAGGIego
PRZYPRAWY


Komisje sejmowe przy pracy

Ochrona lasów — Znoszenie ordynacji rodowych — Sprawy wojskowe

Warszawa, 4. 3. (PAT) Na ostatnim posiedzeniu Komisji rolnej Sejmu w obecności podsekretarza stanu w Ministerstwie Roln. i Reform Roln. p. Krawulskiego i wyższych urzędników rozpatrywano rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R.P. o ochronie lasów niestanowiących własności Państwa. — Projekt ten referował pos. Karśnicki.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierał również głos p. wicemin. Krawulski, projekt ustawy uchwalono z szeregiem poprawek, zwalniających m. in. nowozalesione przestrzenie na przeciąg 30 lat od wszelkich podatków oraz wprowadzających obostrzenia w stosunku do służby leśnej i personelu administracyjno-leśnego w pasie granicznym i obszarach uznanych przez Radę Ministrów za specjalnie ważne.

* * *

Warszawa, 4. 3. (PAT) Sejmowa Komisja prawnicza pod przewodnictwem pos. Szczepańskiego obradowała nad projektem ustawy, złożonym przez pos. Ostafina o znoszeniu ordynacji rodowych. — Projekt ten referował pos. J. Mazurkiewicz. Komisja uchwaliła projekt z szeregiem poprawek.

W myśl projektu ustawy

ordynacje rodowe będą mogły być znoszone w trybie zwykłym,

tj. na wniosek ordynata bądź wojewody tego województwa, na terenie którego znajduje się ordynacja,

względnie w trybie specjalnym,

który będzie wymagał uprzedniej zgody Rady Ministrów.

W trybie specjalnym będą ulegały zniesieniu ordynacje utworzone aktami ustawodawczymi sprzed 1795 r., bądź z którymi związane są instytucje o szerszym znaczeniu dla kultury narodowej, bądź których obszar leśny przekracza 2500 ha.

Ogółem jest w Polsce ordynacji 55, w tym 32 polskie, 22 niemieckie i 1 rosyjska.

* * *

Warszawa, 4. 3. (PAT) Na posiedzeniu komisji wojskowej Sejmu pod przewodnictwem gen. posła Skwarczyńskiego i w obecności przedstawicieli min. spraw wojskowych uchwalono po wyczerpującej dyskusji rządowe projekty ustaw: a) o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych, b) o wycofaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów państwa, c) o komunikacjach w służbie obrony państwa.

Projekt uporządkowania długów rolniczych

Warszawa, 4. 3. (PAT) Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu poseł Rączkowski złożył podpisany przez 125 posłów projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o konwencji i uporządkowaniu długów rolniczych. Projekt ten wprowadza parę zmian natury formalnej, szereg nowych ulg stosowanych generalnie i sposoby likwidowania zadłużenia indywidualnego.

Podstawową częścią projektu są przepisy o uproszczonym postępowaniu układowym dla drobnych gospodarstw wiejskich.

———

Komitet ekonomiczny ministrów

zajmował się sprawą likwidacji bezrobocia

Warszawa, 4. 3. (PAT) W piątek, 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego i w obecności premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Komitet Ekonomicznych omówił sprawę

uruchomienia robót publicznych

w roku bieżącym, postanawiając, że roboty te rozpoczęte zostaną 10 marca.

Następnie Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie

organizacji zatrudnienia bezrobotnych

na robotach prowadzonych bądź finansowanych przez organa państwowe, związki samorządowe oraz inne instytucje publiczno-prawne. Postanowiono, że całokształt akcji zatrudnienia spoczywać będzie w rękach Funduszu Pracy. W ośrodkach o większym napięciu bezrobocia część bezrobotnych, w razie niemożności zatrudnienia ich na miejscu, będzie mogła być przemieszczana do robót prowadzonych poza miejscem ich stałego zamieszkania. W ośrodkach o umiarkowanym napięciu bezrobocia, lub na terenach, gdzie nie ma bezrobocia zarejestrowanego, będzie dopuszczana do pracy w miarę zapotrzebowania również ludność miejscowa niezarejestrowana w biurach Pośrednictwa Pracy.

Uchwała reguluje ponadto

sprawę systemu płac akordowych

na robotach publicznych, postanawiając, że stawki akordowe powinny być obliczane w ten sposób, by osiągany na podstawie akordów, w ramach ośmiogodzinnego dnia pracy, przeciętny dzienny zarobek wynosił więcej niż dzienna płaca przy wynagrodzeniu za godzinę.

Uchwała przewiduje również zamieszczanie w ogólnych warunkach przetargu na wykonywanie robót zleconych przez organy państwowe, związki samorządowe oraz inne instytucje publiczno-prawne klauzuli o obowiązku zatrudniania bezrobotnych zakwalifikowanych i skierowanych przez publiczne biura pośrednictwa pracy.

W dalszym ciągu posiedzenia Komitet Ekonomiczny zatwierdził umowę zawartą między monopolem spirytusowym a przemysłem naftowym, dotyczącą odbioru w r. 1939 przez przemysł naftowy spirytusu odwodnionego na cele mieszanek spirytusowo-benzynowych, oraz rozpatrzył szereg spraw bieżących.

Kłopoty Francji z uchodźcami

na których dotąd wydano 275 milionów fr.

Paryż, 4. 3. (PAT) Coraz bardziej paląca staje się we Francji sprawa uchodźców hiszpańskich. Rząd francuski musiał wczoraj wystąpić do parlamentu o dodatkowy kredyt 150 miln. franków na opiekę nad tymi uchodźcami. Według informacyj ze źródeł urzędowych,

wydatki na umieszczenie uchodźców i na opiekę nad nimi sięgają już obecnie kwoty 275 mil. fr.

W kołach parlamentarnych liczą się z tym, że z ogólnej liczby 400 tys. uchodźców hiszpańskich pozostanie jeszcze przez czas dłuższy we Francji około 250 tys. W toku obrad komisji spraw zagranicznych izby deputowanych podkreślano, że cały ciężar tej sprawy spada niemal wyłącznie na Francję, Stany Zjednoczone wyraziły bowiem gotowość przyjęcia na swoje terytorium zaledwie 240 uchodźców hiszpańskich, inne zaś kraje, do których rząd francuski w tej sprawie się zwracał, udzieliły odpowiedzi odmownej, albo nawet nie dały żadnej odpowiedzi. W kołach prawicowych podkreślają szczególnie, że

Rosja sowiecka nie wyraziła gotowości przyjęcia uchodźców hiszpańskich, nawet komunistów,

przekazując tylko 5 miln. fr., co stanowi mniej więcej jednodniowy koszt utrzymania uchodźców we Francji.

———

Zgon polityka angielskiego

Londyn, 4. 3. (PAT) Zmarł lord Allen of Hurtwood, który był przez 4 lata prezesem niezależnej Labour Party i bliskim przyjacielem Ramsay'a Macdonalda. Lord Hurtwood liczył 49 lat.

Opublikowanie korespondencji Mac Mahona

Londyn, 4. 3. (PAT) Ogłoszono białą księgę, zawierającą korespondencję, wymienioną pomiędzy Husseinem szeryfem Mekki z sir Henry Mac Mahonem, brytyjskim komisarzem w Kairze w r. 1915.

Na obietnicach, zawartych w tej korespondencji, Arabowie palestyńscy opierali swe żądania niepodległości.

———

Wasylewski przed mikrofonem lwowskim

Korzystając z pobytu we Lwowie Stanisława Wasylewskiego, Rozgłośnia Lwowska zwróciła się do tego znakomitego essayisty z prośbą o udział w audycjach lwowskich.

Dn. 5 bm. nada Rozgłośnia o 19.35 „Gospodę pod Lwem", opracowaną przez St. Wasylewskiego wspólnie z W. Budzyńskim, 7 bm. o 18.00 wygłosi St. Wasylewski felieton aktualny, zaś 9 bm. o 22.35 poświęca Rozgłośnia twórczości tego autora „Wieczór literacki". Do recytacji zaproszony został dyrektor teatrów miejskich M. Szpakiewicz.

Błędy i braki w Z. U. S.

stwierdziła Tymczasowa Komisja Rewizyjna

Warszawa, 4. 3. (PAT) Ostatnio odbyło się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych plenarne posiedzenie Tymczasowej Komisji Rewizyjnej z udziałem dr. Tad. Garbusińskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Po załatwieniu spraw formalnych i przyjęciu przez T.K.R. porządku obrad, przewodniczący T.K.R. minister Simon scharakteryzował przebieg prac kompletów T.K.R. i Prezydium T.K.R. w r. 1937, po czym przewodniczący kompletów przedstawili kolejno uchwalone przez komplety wnioski szczegółowe.

Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskiem generalnym, złożonym przez Prezydium T.K.R.

W zakończeniu swych uchwał T.K.R. stwierdziła zgodność bilansu i rachunku działalności Z.U.S. za rok 1937 z księgami i wyrywkowo zbadanymi dokumentami, uznała jednakże,

że nie wszystkie wyniki działalności Z.U.S. w r. 1937 były dodatnie,

mimo iż z końcem roku sprawozdawczego zarysowała się w niektórych działach czynności Z.U.S.

Zmiany organizacyjne i personalne w Z.U.S. powinny przyczynić się do usunięcia stwierdzonych błędów i braków.

———

Współpraca wojskowa państw bałtyckich

Kowno, 4. 3. (PAT) Naczelny wódz armii litewskiej generał brygady Rasztikis, po powrocie ze swej podróży do Estonii udzielił przedstawicielowi „Lietuvos Aidas" wywiadu, w którym zaznaczył, że jego pobyt w Tallinie zacieśnił jeszcze bardziej stosunki osobiste z naczelnym wodzem armii estońskiej generałem Laidonerem.

Kontakt osobisty między dowódcami armii litewskiej, łotewskiej i estońskiej ma duże znaczenie, wypływające ze wspólnoty interesów wszystkich trzech państw bałtyckich.

Następnie gen. Rasztikis podkreślił, że Estończycy przygotowali się poważnie do obrony swego kraju.

———

Polacy z Gdańska u min. Swiętosławskiego

Warszawa, 4. 3. (PAT) P. Minister W.R. i O.P. prof. dr. Świętosławski przyjął w dniu 3 bm. delegację rodziców studentów polskich z Gdańska oraz delegację Związku Inżynierów Polskich w Gdańsku, które w związku ze znanymi wypadkami przedstawiły sprawę studentów Polaków studiujących na Politechnice gdańskiej.

Minister W.R. i O.P. oświadczył, że pozostaje w stałym kontakcie z p. Ministrem Spraw Zagranicznych i informowany jest o przebiegu prowadzonych rozmów z Senatem gdańskim.

———

Wawrzyny akademickie dla profesorów francuskich

Lille, 4. 3. (PAT) Dnia 28 lutego br. odbyła się w Lille uroczystość wręczenia przez konsula generalnego R.P. p. Kawałkowskiego srebrnych wawrzynów akademickich, nadanych przez Polską Akademię Literatury pp.: Hermanowi i Moyse'owi, profesorom języka i literatury polskiej na tutejszych uniwersytetach, oraz p. Wacławowi Godlewskiemu, lektorowi.

Obóz dla Żydów w Holandii

Amsterdam, 4. 3. (PAT) Prasa donosi, że rząd holenderski zamierza zwrócić się do izby o przyznanie kredytu w wysokości 1 miliona guldenów. Suma ta ma być przeznaczona na założenie obozu, w którym umieszczonoby 3 tys. żydów, nielegalnie przybyłych do Holandii. Obóz ten mieścić się ma w okolicy Arnheim.

Hołd Rządu i Armii

dla nowoobranego Papieża

Warszawa, 4. 3. (PAT) W związku z wyborem Ojca św. Piusa XII Marszałek Polski Śmigły-Rydz skierował na ręce J. Em. Kardynała sekretarza stanu nast. telegram:

„Proszę Waszą Eminencję o złożenie w moim imieniu u tronu Jego Świątobliwości moich oraz całej Armii polskiej życzeń szczęścia Najwyższego Pasterza i wielkości Jego dzieła apostolskiego. (—) Śmigły-Rydz."

Warszawa, 4. 3. (PAT) Premier gen. Sławoj-Składkowski wysłał na ręce J. Em. Kardynała sekretarza stanu depeszę nast. treści:

„Proszę Waszą Eminencję o złożenie u tronu Arcypasterza mego głębokiego hołdu, pełnego najwyższej czci i najgorętszych życzeń, które składam wraz z Rządem polskim, szczęścia oraz chwały panowania apostolskiego Jego Świątobliwości. (—) Sławoj-Składkowski."

Warszawa, 4. 3. (PAT) Minister Spraw Zagranicznych J. Beck przesłał J. Em. Kardynałowi sekretarzowi stanu nast. telegram:

„Proszę Waszą Eminencję o złożenie u tronu Jego Świątobliwości najgorętszych życzeń wielkości i pomyślności Jego panowania wraz z najgłębszymi wyrazami czci i głębokiego przywiązania. (—) Józef Beck."

—

Postulaty kolonialne Polski

popierane przez prasę francuską

Paryż, 4. 3. (PAT) „Le Petit Bleu" ogłosił artykuł b. iceministra dr. Pechin w sprawie postulatów kolonialnych Polski.

Autor wysunął z naciskiem

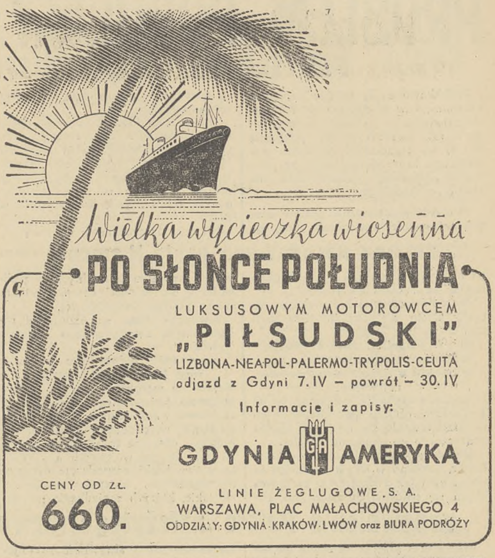
konieczność zastanowienia się nad zrealizowaniem wreszcie konkretnej współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie kolonialnej.

P. Pechin za punkt wyjścia bierze wywiad ministra Becka, precyzujący, że Polska pragnie rozwiązania tego problemu na drodze współpracy z krajami kolonialnymi i w związku z tym wskazuje, że w takiej współpracy francusko-polskiej

oba kraje mogłyby odnieść poważną korzyść.

Polska mogłaby znaleźć ujście dla nadmiaru rąk roboczych i łatwiejszy dostęp do surowców, z drugiej zaś strony niektóre kolonie francuskie odniosłyby poważne korzyści z napływu polskich sił roboczych, przy czym utworzenie się w różnych rejonach imperium francuskiego wysepek ludności polskiej, takich, jakie istnieją w Brazylii, nie pociągnęłoby dla Francji żadnych ujemnych konsekwencyj.

—



Nowe władze Związku Legionistów Polskich

Oddziału we Lwowie

W Instytucie Technologicznym przy szczelnie wypełnionej sali odbyło się wczoraj Walne Zebranie Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie.

Na zebranie przybyli: p. Woj. Alfred Biłyk, D-ca O.K. VI gen. Langner i gen. Zulauf.

Obrady zagaił prezes Okręgu dr Wojciechowski i objąwszy przewodnictwo zaprosił do prezydium Walnego Zebrania gen. Zulaufa, s. o. prezesa Boczara, kpt. Antoszewicza i dra Rogowskiego.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału Zw. Legionistów za ub. dwa lata przedstawił prezes Oddziału sędzia Boczar.

Sprawozdanie prezesa Oddziału przyjęte zostało żywymi oklaskami i było żywym dowodem uznania dla jego owocnej pracy.

Po sprawozdaniu Komisji rewizyjnej, przedstawionej przez kpt. Zająca, przystąpiono do dyskusji, w której zabrał głos na wstępie p. Wojewoda lwowski Biłyk, stwierdzając w swym przemówieniu, iż

rezultaty pracy ustępującego Zarządu są widoczne i zasługują na pełne uznanie i wdzięczność.

W końcu swego przemówienia p. Wojewoda życzył nowemu Zarządowi równie pięknych wyników pracy, deklarując ze strony maksimum dobrej woli i pomocy.

Po dyskusji Walne Zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi przez aklamację, oraz przyjęło preliminarz budżetowy na rok 1939/40 w sumie 36.000 zł.

Z kolei przystąpiono do wyborów.

Prezesem Oddziału Zw. Legionistów wybrany został przez aklamację na najbliższe dwa lata kpt. s. s. nacz. Wydziału Antoszewicz Jerzy,

po czym również przez aklamację wybrano Zarząd w nast. składzie: prof. Starzyński Józef, Piasecki Feliks, dr. Burczycki Marian, dr. Maruszczak Włodzimierz, Wojtowicz Bronisław, Kryjak Bolesław, Krogulski Władysław, mjr. Wiernicki Karol, Skawiński Władysław, Kornaga Jan, Bonk Marian, inż. Kosiba Adam. Z kolei dokonano wyboru pięciu członków Zarządu, delegatów na Walny Zjazd Okręgu Zw. Legionistów, oraz wyboru członków Komisji rewizyjnej.

Ustępującemu Zarządowi, a w szczególności prez. Boczarowi, prezes Okręgu dr. Wojciechowski wyraził szczere i serdeczne podziękowanie i uznanie za owocną pracę.

Z kolei zabrał głos nowoobrany prezes kpt. Antoszewicz, dziękując za okazane mu tak manifestacyjnie zaufanie, oraz apelując o współpracę.

Walne Zebranie uchwaliło depesze hołdownicze do P. Prezydenta R.P., Marszałka Śmigłego-Rydza, Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, Głównego Komendanta Zw. Legionistów min. Ulrycha, oraz do gen. Tokarzewskiego.

Odśpiewaniem „Pierwszej Brygady" Walne Zebranie zostało zamknięte.

Min. Gafencu we Lwowie

w drodze do Warszawy

Wczoraj po godz. 22 zajechał na dworzec główny we Lwowie pociąg, którym jechał do Warszawy minister spraw zagr. Król. Rumunii, Gafencu, wraz ze świtą i ambasadorem R.P. w Bukareszcie hr. Raczyńskim.

Na powitanie p. min. Gafencu przybyli na dworzec przedstawiciele władz w osobach p. nacz. Wydz. Charewicza, starosty grodzkiego dr. Romualda Klimowa i wicedyr. P.K.P. Dyr. lwowskiej Misiewicza. Przybył również szkolny kolega p. min. Gafencu hr. Starzyński. Ponadto jawili się na dworcu konsul rumuński we Lwowie Popovici i wicekonsul.

P. min. Gafencu wysiadł z salonki na peron i przywitał się z przedstawicielami władz, oraz z konsulem Popovici, po czym po krótkiej rozmowie powrócił do wagonu. O godz. 23.23 pociąg wiozący p. min. Gafencu odjechał do Warszawy.

—

Francja zwoła międzynarodową konferencję

dla ograniczenia zbrojeń i znormalizowania stosunków międzynarodowych

Paryż, 4. 3. (PAT) W sobotę i niedzielę odbędzie się w Paryżu tzw. mały kongres partii socjalistycznej.

Jednym z głównych punktów będzie **kwestia współpracy z komunistami,**

którzy zwrócili się ostatnio z nową propozycją do partii socjalistycznej w sprawie ustalenia programu wspólnej akcji i ewentualnego połączenia obu partyj.

Drugą kwestią, która dominować będzie nad całymi obradami, będzie zagadnienie polityki zagranicznej, a w szczególności

sprawy hiszpańskie.

Na kongresie zetrą się trzy tendencje, z których jedną reprezentuje prezes stronnictwa b. premier Blum, drugą sekretarz generalny partii Paul Faure i trzecią przywódca lewego skrzydła partii Żyromski.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, **że obrady kongresu doprowadzą prawdopodobnie do znalezienia formuły kompromisowej.** Na czoło zagadnień wysunie ona zapewne sprawę podjęcia przez Francję inicjatywy

zwołania konferencji międzynarodowej,

któraby miała na celu ograniczenie zbrojeń i znormalizowanie stosunków międzynarodowych.

Sprawa takiej konferencji była już poruszana w czasie ostatniej wielkiej debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Deputowanych, a premier Daladier w swym przemówieniu wypowiedział się w stosunku do takiej inicjatywy pozytywnie.

—

Skazanie szpiegów w Niemczech

za zdradę tajemnic państwowych

Hamburg, 4. 3. (PAT) W wielkim procesie o zdradę tajemnic gospodarczych i wojskowych trybunał ludowy skazał na karę śmierci Izraela Michaelisa za zdradę tajemnic o znaczeniu państwowym. Poza tym jeden oskarżony skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie, a pięciu na kary ciężkiego więzienia od 5 do 12 lat, 4-ch na lżejsze kary więzienia, a dwu uniewinniono.

Akt oskarżenia stwierdza, że Michaelis swą przestępczą działalność rozwijał przede wszystkim na terenie stoczni „Blohm und Voss".

PROBLEM POPULACYJNY W ŚWIETLE TEZ
POLITYKI LUDNOŚCIOWEJ I SPOŁECZNO-ZDROWOTNEJ O. Z. N.

Wyjątkowo nagły spadek przyrostu naturalnego w Niemczech w momencie największego natężenia kryzysu — w. r. 1935 zwrócił uwagę publiczną Rzeszy na zagadnienie przyrostu naturalnego, które dotąd było przysłowiową „naturalną" właściwością ich sąsiada zachodniego.

Wielkość rejestrowanej zmiany istotnie najzupełniej uzasadniała akcję, jaką z energią, planowością i konsekwencją podjęto.

Już w roku 1930 31 milionów Polaków dostarczyło 534 tysięcy osób przyrostu naturalnego, a 61 milionów Niemców — 425 tysięcy, czyli o prawie 110 tysięcy mniej, żeby w 3 lata później — w 1933 roku — dać tylko połowę tej liczby, która przyrosła w Polsce.

Na tym tle zrozumiałą staje się

zmiana narodowego hasła Niemców

po traktacie wersalskim z „Volk ohne Raum" na „Volk ohne Jugend".

Znacznie wcześniej i z większą precyzją zajęto się zagadnieniem ludnościowym we Włoszech,

nie w wyniku niekorzystnych zmian w rozwoju ludności, lecz w oparciu o doświadczenia minionej wojny

i znaczenie czynnika ludzkiego, w jego liczbie i obliczu narodowościowym na kształtowanie się nowego układu politycznego po skończonej walce.

Układ stosunków ludnościowych w Polsce, zarówno w swym przebiegu historycznym jak zwłaszcza w zarysowujących się tendencjach zmian nie powinien był nasuwać żadnych wątpliwości co do ważności, charakteru i kierunku polityki ludnościowej.

Naprzekór temu na przestrzeni całego okresu dwudziestolecia niepodległości

zagadnienie ludnościowe traktowane było fragmentarycznie,

niejako na marginesie, czy w cieniu programu państwowego. Wynikało to częściowo z położenia i ekonomicznego stanu odrodzonego państwa, na którego obszarze rozegrała się znaczna część zmagań wojennych, a w związku z tym braki gospodarcze przyniosły zagadnienia znacznie ważniejsze, ale takie, których zaniedbanie nie pociąga za sobą natychmiast widocznych skutków. Nie mniej jednak trudno tu uniknąć zarzutu niedoceniania sprawy, która w tak krótkim czasie wysunęła się na czoło obowiązków i zadań państwa. Wszak zadaniem polityki jest nie tylko rozwiązywanie nasuwających się zagadnień, lecz w znacznie większej mierze przewidywanie zmian.

W kilku punktach zawarte postulaty, dotyczące polityki ludnościowej, uchwalone na Radzie Naczelnej O. Z. N. mają na celu

ustalenie najważniejszych zasad, umożliwiających wypracowanie zwartego i jednolitego ideologicznie programu.

Na czoło rozważań wysunęła się konieczność ustalenia miejsca dla zagadnień ludnościowych w hierarchii potrzeb programu państwowego oraz ich stosunku do zagadnień gospodarczych. Pozostałe zasady dotyczą bądź to pożądanych kierunków rozwoju, bądź też środków działania.

Istotą i najważniejszym postulatem zawartym w tezach jest twierdzenie, że „polityka gospodarczo-społeczna państwa winna mieć na celu

zapewnienie Polsce należytego rozwoju ludnościowego.

Mamy tu wyraźnie ustalenie prymatu czynnika ludzkiego w działalności państwowej nad czynnikiem ekonomicznym.

Zrywa się przez to z poglądem, że każda akcja gospodarcza państwa jest o tyle uzasadniona, o ile w wyniku kalkulacji buchalteryjnej wykazuje rentowność.

Nadrzędne pojmowanie polityki ludnościowej i

uznanie człowieka jako podstawowego elementu było konieczne

z uwagi na poruszanie tych spraw wyłącznie w płaszczyźnie trudnowymiernego i o względnej wartości pojęcia „przeludnienia".

Skoro bowiem przyrost naturalny ludności na obszarze Polski jest tak znaczny, że ewolucja gospodarcza w zakresie zwiększenia pojemności gospodarstwa społecznego nie może mu nadążyć,

w takim razie przeludnienie staje się zjawiskiem trwałym,

którego logicznym rozwiązaniem wydaje się być tylko zmniejszenie przyrostu naturalnego.

Przekonanie to zaczyna się ugruntowywać wśród szerokich warstw, których życiowe plany z natury rzeczy obejmują okres jednego, a najwyżej dwóch pokoleń. I nie tylko, że nie ma w tym nic dziwnego, lecz że znaczniejsza zmiana w tym zakresie nie może nastąpić.

Natomiast

jest rzeczą conajmniej dziwną, że stanowisko to podziela szereg ekonomistów,

hołdujących teoriom neomaltuzjańskim, dla których sprawa realizacji „ideałów gospodarczych" jest najważniejszym zadaniem państwa.

Oczywiście z punktu widzenia gospodarczego, takiemu rozumowaniu niczego zarzucić nie można. Pozostaje jednak do rozstrzygnięcia kwestia, czy rozwiązanie daje się pogodzić z potrzebami przyszłości nieco dalszej niż jednego czy dwóch pokoleń, nie mówiąc już o

niemożliwych do ominięcia wymagań obronności państwa.

Liczebność zaś i aktywność rozwojowa ludności to nie tylko powiększenie szans osiągnięcia w przyszłości mocarstwowego stanowiska, lecz przede wszystkim warunek sine qua non przetrwania wszelkich zmian, które przynieść może coraz bardziej zmienny przebieg dziejów. Polska jest

jedynym w dziejach praktycznie stwierdzonym przykładem pozytywnej wartości czynnika ludzkiego

w czasie utraty niepodległości politycznej.

A wreszcie świat należy do czynnych, a przyszłość do społeczeństw młodych, zwiększających się liczebnie.

Wyrazem tych względów jest drugi co do ważności zasadniczy postulat wyrażony w tezach, nakazujący

podjęcie polityki populacyjnej o charakterze ekspansywnym,

przy czym wychowanie licznego i zdrowego potomstwa uznano za obowiązek każdego Polaka.

Kierunki działania i środki przewidziane w realizacji powyższych zasad, wyrażone w dalszych tezach, wskazują na konieczność równoczesnego podjęcia planowej akcji w płaszczyźnie obyczajowej i ekonomicznej.

W zakresie moralnym chodzi tu o zachowanie dotąd istniejącego kultu rodziny wśród ludności wiejskiej, a częściowo miejskiej oraz przebudowa myślenia w tym zakresie wśród warstw t. zw. „inteligencji".

Stąd postulat „otoczenia specjalną opieką rodziny, macierzyństwa, matki i dziecka", a

tym którzy spełniają swój obowiązek wobec przyszłości narodu przez przysparzanie mu żywej siły, czyli rodzinom o licznym potomstwie przysługuje ze strony państwa szczególna opieka.

W zakresie polityki gospodarczej, podporządkowanej wymogom i celom polskiej polityki ludnościowej, wyrażają tezy postulat

poczynienia odpowiednich reform w najważniejszych gałęziach życia gospodarczego i społecznego.

Omawiane zasady nie wyczerpują oczywiście całokształtu bardzo obszernego zagadnienia ludnościowego, ale też i celem ich było tylko

opracowanie zrębów jednolitej i zwartej ideologicznie polityki populacyjnej,

której szczegółowe działy zostały względnie zostaną opracowane w tezach, dotyczących poszczególnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego.

W końcu należy podkreślić, że uchwalone tezy stanowią

pierwsze oficjalne postawienie zagadnienia ludnościowego

nie jako sprawy, która wyłania się w swych rozlicznych aspektach w ustalaniu wytycznych rozwoju życia gospodarczego lecz właśnie jako punktu wyjścia, elementu dynamiki i siły Państwa, który wykreśla rozmiar i natężenie życia gospodarczego oraz nadaje mu wartość.

F. OSOWSKI

Polityka ludnościowa i społeczno-zdrowotna
Tezy uchwalone przez Radę Naczelną O. Z. N.

Znaczenie Narodu polskiego i możliwości spełnienia przez nasz Naród misji dziejowej — zależą przede wszystkim od ilości i jakości elementu ludzkiego, który się nań składa.

Polityka gospodarczo-społeczna Państwa winna mieć na celu zapewnienie Polsce należytego rozwoju ludnościowego.

I. POLITYKA LUDNOŚCIOWA

1. Doświadczenia historyczne Polski, jej położenie geopolityczne, perspektywy rozwoju, oraz stosunek liczbowy ludności polskiej do ludności państw sąsiednich — nakazują podjęcie polityki populacyjnej o charakterze ekspansywnym.

Głównym celem i zadaniem tej polityki powinno być:

a) stałe podnoszenie wartości moralnej i fizycznej czynnika ludzkiego;

b) utrzymanie przyrostu żywych sił Narodu przez ułatwianie wczesnego zakładania zdrowych rodzin, przez otoczenie specjalną opieką rodziny, macierzyństwa, matki i dziecka, oraz przez odpowiednie ustawodawstwo eugeniczne;

c) racjonalne rozmieszczenie ludności ze względu na obronność, warunki gospodarcze, strukturę społeczną i narodowościową.

2. Obowiązkiem każdego Polaka jest wychowanie licznego i zdrowego potomstwa. Państwo powinno otoczyć szczególną opieką liczne rodziny.

3. Problem ludnościowy w Polsce winien być rozwiązany przez planowe i sharmonizowane działania Państwa w zakresie polityki gospodarczej i agrarnej oraz społecznej, kolonialnej i emigracyjnej.

Wszystkie te działania uzupełniają się wzajemnie i należy je traktować łącznie, zwłaszcza w polityce państwowej.

II. POLITYKA SPOŁECZNO-ZDROWOTNA.

Wychodząc z założenia, że zdrowy moralnie i fizycznie człowiek jest głównym fundamentem potęgi i rozwoju Państwa, oraz podstawą bogactwa narodowego, twórcą i obrońcą jego wolności i niezależności, Obóz Zjednoczenia Narodowego stoi na stanowisku, że opieka nad zdrowiem i zdolnością do pracy obywateli jest jednym z pierwszych i stałych obowiązków Państwa.

4. Zadaniem polityki społeczno-zdrowotnej w zakresie akcji zapobiegawczej jest wytworzenie odpowiednich warunków zachowania zdrowia i zdolności do pracy przez podniesienie poziomu kultury zdrowotnej.

W szczególności należy dążyć do:

a) zracjonalizowania odżywiania, podniesienia poziomu higieny osiedli (dostarczanie zdrowej wody, kąpieliska, należyte usuwanie nieczystości).

b) racjonalnej polityki mieszkaniowej;

c) podniesienia higieny i bezpieczeństwa warsztatów pracy;

d) szerokiej propagandy zasad higieny.

5. W dziedzinie zwalczania chorób głównymi zadaniami polityki społeczno-zdrowotnej są:

a) prowadzenie zdecydowanej zorganizowanej walki z chorobami społecznymi, przede wszystkim z gruźlicą, chorobami wenerycznymi oraz innymi chorobami zakaźnymi i alkoholizmem;

b) zapewnienie fachowej pomocy wszystkim, którzy jej potrzebują ze względu na chorobę i niezdolność do pracy (powołanie organizacji gwarantującej powszechność pomocy leczniczej zwłaszcza dla ludności wiejskiej oraz racjonalna rozbudowa i organizacja ubezpieczeń społecznych);

c) zwrócenie specjalnej uwagi na zdrowie i zdolność do pracy ludności

(Dalszy ciąg na str. 7-mej)

„BEMAR" Biuro Techniczno-Przem. Lwów, Piekarska 40, telefon 247-48 — dostarcza maszyny młyńskie, turbiny, motory, przeprowadza budowy i rekonstrukcje młynów oraz tartaków. 4168

Która z Pań nie myśli obecnie o toalecie wiosennej, której najważniejszą częścią jest piękny LIS srebrny, niebieski lub polarny

Firma S. FISCH, Lwów, Hetmańska 24

już otrzymała największe transporty najszlachetniejszych gatunków lisów, przyczym ceny i warunki są nadal przystępne, mimo zwyżki cen zagranicą. 4151

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej)

wiejskiej, stanowiącej główną podstawę rozwoju populacyjnego, a obecnie najbardziej upośledzonej w dziedzinie opieki nad zdrowiem;

d) zabezpieczenie racjonalnej opieki nad niedorozwiniętymi i psychicznie chorymi, oraz zastosowanie środków mających na celu powstrzymanie rozrodu osobników eugenicznie i społecznie ujemnych.

6. W organizacji służby zdrowia należy uwzględnić przede wszystkim:

a) planową, szybką i systematyczną rozbudowę sieci zakładów leczniczych (szpitale ogólne i specjalne, domy matki) i ośrodków zdrowia;

b) zabezpieczenie wystarczającego i stałego dopływu należycie przygotowanych i uspołecznionych sił fachowych, powołanych do wszystkich czynności związanych z wykonaniem opieki nad zdrowiem i zdolnością do pracy obywateli.

7. Celem uniknięcia marnowania przyrostu naturalnego, konieczna jest przede wszystkim ochrona macierzyństwa oraz opieka nad dzieckiem i młodzieżą (zwłaszcza nad dziećmi w szkołach powszechnych). Ponadto należy stale podnosić poziom wychowania fizycznego młodzieży.

8. Organa państwowe i samorządowe winny popierać wszelką celową inicjatywę społeczną, dążącą do podniesienia stanu zdrowotnego obywateli.

9. Ze względu na wagę spraw populacyjnych i społeczno-zdrowotnych dla interesów państwa, muszą być ustawowo zapewnione dostateczne środki finansowe na powyższe cele.

Ciężary, związane z opieką społeczno-zdrowotną winny być rozłożone na wszystkich obywateli.

10. Celem należytego przeprowadzenia zasad polityki populacyjnej i społeczno-zdrowotnej mającej podstawowe znaczenie dla obronności państwa, konieczne jest wydzielenie z różnych resortów i połączenie wszystkich spraw zdrowia i zagadnień z nim związanych w jednym centralnym, fachowym ośrodku dyspozycyjnym.

Przegląd prasy

Minister Gafencu -- Owocność wizyty min. Ciano

MINISTER GAFENCU

W dniu przyjazdu do Polski rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, Grigore Gafencu, „Gazeta Polska" umieściła artykuł charakteryzujący właściwości osobiste oraz metody polityczne tego wybitnego męża stanu. „Gazeta Polska" podkreśla przede wszystkim cechę niezależności, jaką odznacza się p. Gafencu:

W mentalności ministra Gafencu nie ma też ani śladu owej „podległości" psychicznej w stosunku do wielkich i możnych, która to cecha nie była obca niektórym jego poprzednikom. P. Gafencu, który nosi na piersi odznaczenia bojowe, nie uważa odkrywców tej prostej — a swego czasu brzmiącej tu jak herezja — prawdy, że Rumunia musi prowadzić nie genewską, małoententową czy paryską, ale własną, rumuńską politykę.

Idee kierownicze tej polityki formułuje p. Gafencu jasno i logicznie: należy przede wszystkim zlikwidować istniejące w regionie naddunajsko-bałkańskim antagonizmy sąsiedzkie drogą rozsądnych, obustronnych ustępstw, nie naruszających oczywiście terytorialnego status quo. Uzgadniając w ten sposób stopniowo interesy — dążyć do stworzenia atmosfery zaufania i współpracy, opartej na zrozumieniu nadrzędnego a wspólnego wszystkim krajom regionu interesu, jakim jest utrzymanie ich pełnej niezależności, która pewnego dnia może być zagrożona obcą ekspansją. Dla stworznia realnych podstaw tej solidarności, trzeba zacieśnić węzły gospodarcze i komunikacyjne, obniżyć taryfy celne i powiązać cały region siecią dróg i kolei. Przypomnijmy tu, że p. Gafencu był pierwszym rzecznikiem budowy stałego mostu między Rumunią i Bułgarią (na razie buduje się tylko prom), propagował też żywo plan budowy wielkich dróg międzynarodowych, któreby połączyły Bałtyk z morzem Czarnym i Egejskim.

Jeśli chodzi o zasadnicze założenia polityki p. Gafencu, jako ministra spraw zagranicznych, to w pierwszej jego deklaracji oficjalnej odnajdujemy nutę tak dobrze od lat znaną nam, Polakom. „Nasza polityka zagraniczna — mówił p. Gafencu — nie może mieć źródła ani oparcia gdzie indziej, jak tylko w obrębie granic naszego kraju". I dalej: „Trzymając się z dala od prądów ideologicznych, które wstrząsają dzisiaj Europą, Rumunia odrzuca zdecydowanie wszelką ingerencję z zewnątrz w jej sprawy państwowe". Te dobitne słową są w polityce rumuńskiej niewątpliwym novum. Wprawdzie jej linie zasadnicze wytycza od dwóch już przeszło lat król Karol II., p. Gafencu jednak jest, jak się zdaje, pierwszym współpracownikiem monarchy, który jego idee śmiało i konsekwentnie interpretuje i w życie wciela. O ile bowiem jeszcze stosunkowo niedawno można było żywić chwilami wątpliwości, po jakiej właściwie linii idzie rumuńska polityka zagraniczna, o tyle dzisiaj niejasności znikają. Dodajmy nawiasem, że w okresie jesiennego napięcia niemiecko-czeskiego p. Gafencu był w Rumunii tym publicystą, który obiektywnie i lojalnie informował o stanowisku Polski. Z jego artykułów można było wnosić, iż zdawał sobie sprawę z pewnych fałszywych posunięć, które lansowano w Bukareszcie.

OWOCNOŚĆ WIZYTY MINISTRA CIANO

W odpowiedzi na fałszywe komentarze — pewnych dzienników polskich i zagranicznych — do wizyty ministra Ciano w Warszawie, pisze „Kurier Poranny":

Zakończona wśród żywych objawów serdeczności wizyta ministra Ciano, któremu towarzyszyły w podróży po Polsce gorące objawy sympatii, wywołała w niektórych środowiskach zagranicznych, zwłaszcza zachodnich, jak najbardziej mylne i złudne komentarze. Twierdzono tam, że wyniki rozmów polsko-włoskich są bardzo skromne, że odwiedziny włoskiego ministra spraw zagranicznych miały charakter wyłącznie zdawkowy, grzecznościowy itd. Nie ma nic mylniejszego nad tego rodzaju poglądy i wymysły.

Prawdopodobnie do ich powstania przyczynił się fakt, że wizyta min. Ciano — zgodnie z przewidywaniami — nie zakończyła się podpisaniem żadnego paktu, czy układu, ani też ustaleniem jakiejś banalnej formułki, któraby — w myśl wzorów genewskich — określać w możliwie mgławicowy sposób wzajemne zobowiązania obu rządów.

Mimo, że metoda „poszukiwania formułek" w dyplomacji ostatnio zbankrutowała, mimo, że brutalna rzeczywistość odsłoniła niedawno iluzoryczność wielu bardzo paktów, niektóre staroobrzędowe środowiska nie mogą odzwyczaić się od oceniania zjawisk politycznych według tak zawodnych metod.

Czy przypomina sobie Pani: swoje lata dziecinne?

Czy Pani zawsze smakowało owo pożywne mleko? Niechże więc Pani i swego dziecka nie zmusza do picia mleka, jeżeli ono mu nie smakuje. Przecież dziecko postępuje dziś podobnie — jak Pani niegdyś. Trzeba raczej postarać się o ulepszenie smaku mleka. Z Kawą Słodową Kneippa mleko staje się smaczniejsze, łatwiej strawne, a przez to i zdrowsze.

Nieprzemakalne PŁASZCZE z materiałów angielskich i krajowych

poleca FABRYKA UBIORÓW

Roth Ruhdörfer Lwów, Legionów 3/I. p. (nad kinem Palace). 4166

JÓZEF SŁOTWIŃSKI

LWOWSKA PRZYGODA SEBASTIANA PETRYCEGO

Sebastian Petrycy z Pilzna, pierwszy tłumacz dzieł Arystotelesa na język polski, był przez lat wiele przedmiotem badań, trzeba jednak przyznać, że z badań tych poza bardzo dobrym omówieniem jego filozofii — wyszedł autor „Przestróg i Przydatków" dość pokrzywdzony. Korzystali z jego uwag i językoznawcy i historycy i ekonomiści badający dawne czasy, a najmniej zeń wiadomości czerpali ci, którym on najwięcej mógł ich dostarczyć — tj. historycy obyczajów, obyczajów wieku złotego, który — jeżeli się tak można wyrazić — stał się tak modny w badaniach najnowszych czasów. A ma w tej materii Sebastian Petrycy, doktor filozofii i medycyny padewskiej, tłumacz Arystotelesa i Horacego, uczony wielkiej wiedzy, obserwator świetny i krytyk niepośledni — wiele do powiedzenia.

Jest nałogiem człowieka piszącego na lwowskim terenie — nałogiem może bardzo brzydkim, że ilekroć mówi się o jakiejś miłej postaci, to zawsze korci go, aby się dopatrzyć w takiej osobistości jakiegoś bodaj kontaktu ze Lwowem. Myśli sobie taki: a może się tu urodził, może chodził do szkół, może wziął żonę stąd...?

Tak jest. Petrycy miał stąd żonę i... teściową. Matce i córce było na imię Anna, ojciec Franciszek Wenig był obywatelem lwowskim, człowiekiem bogatym, bo właścicielem pięknej kamienicy w rynku. Historia jednak właściwa spraw lwowskich Petrycego zaczyna się — wedle relacji Jaworskiego Franciszka — od tragicznego momentu, kiedy traci ukochaną żone i dobrego teścia, a zostaje na lwowskiej platformie tylko z teściową. Początki tego pożycia są bardzo idylliczne, horyzont spokojny, a troje dzieci filozofa chowa się bardzo dobrze pod okiem ojca i babki. Co więcej nawet, o czym Jaworski już nie wspomina — pan Sebastian miał nawet życzliwy sąd o możliwościach współżycia z „teścią", jak ją nazywa i dał temu wyraz, mówiąc o dawnym obowiązku posłuszeństwa względem matki męża i żony. Tymczasem wybuchła bomba, bo Petrycy myślał o powrocie do Krakowa i chciał zabezpieczyć dzieci na majątku matki. Natomiast starsza pani Wenigowa oparła się temu i sprawa poszła do sądu, aby w nim pozostać przez lat trzy.

Słuchaczy ciekawych szczegółów odsyłam do książki Jaworskiego, w której opowiada o dziejach tego procesu, niewykorzystanego — o ile mi wiadomo — przez badaczy zajmujących się postacią filozofa. A wielka szkoda. Dzisiejsza bowiem literatura krytyczna — obok tej poważnej, tradycyjnej — wytworzyła typ nowy essay'u, po części żartobliwego, a jednak niejednokrotnie oświetlającego pewną dostojną postać i epokę doskonalej, mniej monotonnie i realniej, niż niejedna poważna i źródłowa monografia. Są w tej nowej krytyce zapewne dowolności, są zbyt śmiałe wnioski, — ale jest to lektura łatwiejsza, popularniejsza, ukazująca daną postać nietylko od strony portretowej i pomnikowej— ale też od codziennej, po prostu — jak to się utarło od czasów przedstawienia w ten sposób Francea — w pantoflach czy szlafroku.

Wspomniałem o tym, by podkreślić, że właśnie w owym procesie Petrycy pozostawia na boku swą dostojność i choć nigdy niedostojnym nie był, przecież staje przed nami jako żywy człowiek i obywatel wolnego miasta Lwowa. Naprzód postępuje sobie z kochaną teścią bardzo grzecznie. Nie widzi nawet pewnych usterek, których się dopuszcza pani Anna przy spisywaniu inwentarza, co jest rzeczą konieczną do otaksowania majątku przed podziałem. Potem zaczyna się filozoficznie niepokoić i posyła swego zastępcę na rozprawę. W końcu, kiedy zła i przewrotna, a mocno pyskata baba, bo taką iście była pani Anna — rzecz przewleka, staje przed ławą i broni słusznej sprawy dzieci swoich.

I chociaż sprawę wygrał zdecydowanie i otrzymał dwa dekrety królewskie na swoją korzyść, w r. 1598 i 99 — sprawę wygrała właściwie teściowa — i to chyba tylko dlatego, aby nie czynić wyłomu w tradycji wszelkich sporów — od czasów greckich — między filozofem a kobietą.

Rozum nie mógł być tu miarą sprawiedliwości, kiedy ponad sąd silniejsze były łzy i lamenty, słowa niecnotliwe, nieprzystojne i nieskromne, które notowały cierpliwie pióra sądowe. Sprawa upadła nierozwiązana. Petrycy schował dekrety i wyniósł się ze Lwowa, mówiąc tylko o miłym mieście, że są w nim ludzie wymowni.

Nie na tym jednak kończy się przygoda lwowska Sebastiana Petrycego Pilzneńczyka, doktora filozofii i medycyny, człowieka skrzywdzonego przez niegodną „teścię". Kończy się — może to sąd zbyt śmiały i wywoła protesty — kończy się w jego „Przestrogach i Przydatkach" do tłumaczenia Arystotelesa, które wszak wyszły wszystkie już po rozłące ze Lwowem, drukowane będąc od r. 1604 do 1618 w Krakowie u Jędrzejowczyka. Na tych kartach wyraził się w wielu słowach o ówczesnej kobiecie: „rozum i baczenie jest munsztukiem spraw ludzkich, a tego kobiety nie mają albo słaby mają. Białogłowa dla niepotężności swojej jest bardzo pragnąca chwały. Obok tego kobiety mają cztery wady: Swoboda, szczebietliwość, niestałość i zbytni strój. Wogóle niewiasta jest kompleksji i ciała miękkiego, obyczajów odmiennych, woli niepewnej, przedsięwzięcia i rozsądku niestałego. Kiedy wpadnie na kogoś w gniew, jest: gorsza niźli niedźwiedź, sroższa niźli tygrys, jadowitsza niźli jaszczurka".

Była to zemsta straszna, jedno z najbezwzględniejszych słów oskarżonego, które wypowiedział w ostatnim słowie — ale już nie na sali sądowej. Czy pani Wenigowa czytała dzieła Arystotelesa w tłumaczeniu ukochanego zięcia -- źródła tego już nie podają. Najprawdopodobniej nie. Gdyby się bowiem tak stało, kto wie, czy nie bylibyśmy świadkami nowego procesu...

———

Wielka sensacja

artystycznego Lwowa

?



WŁADYSŁAW ŚLEDZIŃSKI

WESOŁY ALTRUIZM

Wokulski wziął z kasy dwadzieścia pięć półimperiałów i poszedł do kościoła, gdzie hrabina Karolowa i panna Izabela miały kwestować... Przy czwartym stole w głębi kościoła siedziały obie nad tacą z pieniędzmi i trzymały w ręku książki prawdopo-



PARADOKS ZBIÓRKI ULICZNEJ

dobnie do nabożeństwa... Zbliżył się do tacy i ukłoniwszy się hrabinie, położył swój rulon półimperiałów...

— Boże! — pomyślał — jak głupio muszę wyglądać z tymi pieniędzmi.

Hrabina odłożyła książkę.

— Proszę cię, panie Wokulski — rzekła prędko — siądź tu na chwilę, bo delegowany nas opuścił. Pozwolisz, że ułożę twoje imperiały na wierzchu, dla zawstydzenia tych panów, którzy wolą wydawać pieniądze na szampana...

Wokulski zarumienił się.

A później, gdy hrabina podała mu rękę na pożegnanie i zaprosiła go do siebie, gdzie miał spotkać kilku panów z Towarzystwa Dobroczynności, rozmyślał pesymistycznie:

— I to wszystko robi się nie przez pobożność, ani przez miłość dla dzieci, ale dla rozgłosu i w celu wyjścia zamąż... No i ja także — dodał — nie mało robię dla reklamy i ożenienia się. Świat ładnie urządzony!

W domu hrabiny podeszła do Wokulskiego dama w brylantach:

— A ja zaraz przystępuję do interesu — rzekła, patrząc na niego z góry — Nasze sierotki potrzebują kilku sztuk płótna...

— Tylko kilku?... — powtórzył Wokulski i spojrzał na brylanty wyniosłej damy, reprezentujące wartość kilkuset sztuk najcieńszego płótna... — Po świętach — dodał — będę miał honor na ręce pani hrabiny przysłać płótno...

— Ależ to impertynent! — rzekła dama w brylantach do swej towarzyszki w strusim piórze.

Proszę mi wybaczyć ten fragment... To dwie sceny z „Lalki", zresztą dowolnie cytowane, z wzruszającej „kładki, na której spotykają się ludzie różnych stanów". Tkwił mi się ten fragment po mózgownicy długo, nie dawał mi spokoju przed zaczęciem felietonu o zimowej pomocy. Aż wreszcie oderżnąłem tych parę kilkanaście wierszy ku chwale Prusa i ówczesnej dobroczynności dystyngowanych hrabin i dam z brylantami, zabiegających niezmordowanie nad zdobywaniem ofiar dla nieszczęśliwych biedaków i sierotek.

Czytając charytatywny fragment „Lalki" zastanawiałem się, ile od tamtej pory zmieniło się w systemach opieki społecznej. Czy są jakieś głębsze zasadnicze różnice? O, tak: zmieniło się wiele. Ale, myślę, gdyby Prus pisał „Lalkę" teraz, obraz byłby podobny. Musiałby tylko trochę zmienić sytuację, no i dekoracje — też. Zamiast sceny w kościele, albo w domu hrabiny, „wymalowałby" jedną z naszych zbiórek ulicznych. Piękna panna Izabela stałaby w dniu zbiórki przed kościołem z puszką i z ciotką-hrabiną, a Wokulski podjechałby jakimś mercedesem i sypnąłby do puszki nie 25 półimperiałów, ale dwa i pół tysiąca złociszów. Efekt byłby taki sam: panna Izabela powiedziałaby do ciotki po angielsku, że Wokulski jest osioł i dorobkiewicz, i że chciał przypodobać się jej w ten parweniuszowski sposób.

A bezrobotni? Oczywiście nic by nie wiedzieli, jak niegdyś te sierotki, dla których zdobywano fundusze w sposób przedziwnie romansowy.

Nasz system pomocy bezrobotnym został zbiurokratyzowany. Zbiurokratyzowało się dużo. Chociaż, co tu mówić: zmieniają się systemy, ale podobno ludzie się nie zmieniają. Litość, to dziwne uczucie, które pewnym typom nie daje spokoju, bywa przyczyną najdziwniejszych pomysłów. Wokulskich właściwie jest na świecie mniej. Ale są. Inaczej „Lalka" straciłaby prawa do nieśmiertelności. Większość filantropów okazuje jednak swoje serca w sposób mniej romansowy, nie idzie na efekty wielkopańskich gestów.

Wiadomo, że bale, że zabawy, że różne festyny na ubogich nie należą do wynalazków z okresu radia, telefonii i telewizji. Są starsze. Zamożniejsza część narodu zawsze lubiła z litości potańczyć i zalać się na amen, jeżeli miała być z tego jakaś pociecha dla ubogich. Bawili się w każdym karnawale. Zabytek ten przetrwał do naszych czasów.

Opowiadali mi kapitalną historię z ostatniego karnawału. W pewnym miasteczku jakieś stowarzyszenie postanowiło jeszcze raz zorganizować zabawę na biednych. Ale tak z całego serca, uczciwie, rzetelnie, bez grandy. Więc przede wszystkim powstał komitet organizacyjny i zabrali się do roboty. Miała to być mrówcza, ofiarna praca społeczna. Plan strategiczny pomyślany został genialnie. Organizatorzy postanowili nie wydać ani grosza na urządzenie bufetu. Miasto było nieduże, stowarzyszenie miało jeszcze markę nie najgorszą, postanowiono więc ten kredyt zaufania zdyskontować w społeczeństwie i po prostu zdobyć darmo wszystkie produkty żywnościowe. Wybrana została w tym celu specjalna komisja bufetowa i członkowie tej komisji wędrowali od sklepu do sklepu, od mieszkania do mieszkania i zbierali wszystko: chleb, bułki, wędliny, mięso, ryby, jarzyny, nie gardząc oczywiście napojami wyskokowymi, a przeciwnie szczególny kładąc nacisk na wszelkiego rodzaju trunki — jednym słowem zbierano wszystkie dary boże, jakie mogą być skonsumowane na balu dla ubogich. Ludzie dawali, bo wiadomo: kto nie da na bal dla ubogich?! Zebrano tego dużo, podobno wartości około tysiąca złotych. Bal zapowiadał się hucznie. Wynajęto salę balową i orkiestrę, panie zajęły się urządzeniem bufetu, udekorowano salę, napisano w miejscowej gazecie, że bal na bezrobotnych i że wstęp bezkonkurencyjny, rozlepiono wielkie afisze — i przyszedł wreszcie upragniony wieczór balowy. Sala była wypełniona, jak to się mówi — po brzegi, chociaż sala ma zwykle ściany, a nigdy brzegów, ale tak się mówi... Bawiono się na cały regulator, do rana, a że to było z soboty na niedzielę, więc pracujący obywatel miał spokojne sumienie, że nie zaśpi i nie spóźni się do zajęcia. Tani bufet cieszył się niezwykłym powodzeniem: obżerano się za bezcen, każdy starał się zjeść i wypić jak najwięcej, niejako ze względów społecznych. Bo dochód miał być przeznaczony dla ubogich. Nad ranem został w bufecie jeden zepsuty korniszon, a w poniedziałek komisja rewizyjna ustaliła z buchalteryjną dokoracji, propagandy i innych drobnych wydatków — dla ubogich i bezkładnością, że po obliczeniu kosztów wynajęcia sali balowej, orkiestry, derobotnych zostało siedemnaście złociszów z groszami.

Czy to nie śmieszne? Gdyby chociaż dali bezrobotnym tę wyżerkę, jaką otrzymali darmo w mieście! Ale i to nie — sami zjedli...



„PRACOWITA" OFIARA NA BEZROBOTNYCH

Dziś odbywa się we Lwowie zbiórka „ofiary z części obiadu". Jest to jeszcze jeden altruistyczny szturm do kieszeni lwowian: dajcie! Komitet lwowski robi desperackie wysiłki, aby zdobyć trochę pieniędzy, bo do wiosny nie starczy. Ci, na których liczono, zawiedli, nie płacą w ustalonych terminach, albo w ogóle wymigują się od płacenia. I właśnie każda taka zbiórka, każdy apel przypomina dobre i złe strony naszej dobroczynności. Jak funkcjonuje i kto z niej korzysta? Oczywiście, nie ma tu mowy o imprezach dochodowych: z tej formy zdobywania funduszów zrezygnowano. Ryzykowny i nie opłaca się. Ostatni wieczór chopinowski, firmowany przez komitet, dał 65 złotych...

Ciekawa jest sytuacja finansowa komitetu: cały „przypis" na akcję pomocy zimowej wynosił w tym sezonie 800.000 zł. Gotówkę tę miały wpłacić, jako świadczenia pieniężne, przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, rzemieślnicy, funkcjonariusze publiczni, urzędnicy, robotnicy, emeryci, właściciele domów i majątków, lekarze, adwokaci itd. Ale dotychczas wpłynęło zaledwie 230.000 zł. Preliminarz miesięczny wynosił 100.000 zł., ale na marzec komitet ma w kasie 15.000. Jak wyjść z tej sytuacji, aby utrzymać chociaż w dotychczasowych rozmiarach pomoc, a więc przede wszystkim kuchnie, gdzie otrzymują bezpłatne obiady. Sytuacja jest prawie dramatyczna, bo z pomocy komitetu korzysta 4.500 rodzin, czyli 17.000 osób. Ludziom tym trzeba pomóc do końca kwietnia. Ale jak? Jeszcze raz wypada wyjść na ulicę, wyciągnąć rękę do przechodniów:

— Dajcie!

Dokąd nie będzie przymusowych świadczeń, dokąd jedni będą musieli płacić, a inni będą płacili jak im się podoba, sytuacja napewno nie ulegnie zmianie. Groźby ogłaszania czarnych list nie pomagają. I na to nie ma żadnej egzekutywy. U nas liczy się jeszcze na solidarność społeczną — i to niestety doprowadza często do absurdu. Dlatego praca naszych komitetów powinna być wkrótce zreorganizowana. Ale dokąd to nie nastąpi, nie pozostaje nic innego, jak apelować do tej naprawdę obywatelskiej części społeczeństwa:

— Dajcie!

Tylko ofiarę z części obiadu. Nawet nie cały obiad. Od tej ofiary uzależniony jest los siedemnastu tysięcy ludzi. Tego nie można bagatelizować.



— Czy pan jest bezrobotny?
— Tak.
— Zapłaci pan pięć złotych na pokrycie deficytu balu na bezrobotnych

Zawiadomienie!

Niniejszym mamy zaszczyt uprzejmie zawiadomić, że magazyny nasze zostały już zaopatrzone w **najmodniejsze materiały wiosenne** na **suknie, kostiumy, płaszcze damskie** oraz **ubrania męskie.**

„MODNE TEKSTYLIA" LWÓW, PLAC HALICKI 14 Telefon 269-82

Oddział Firmy: JAN WALLACH i Syn, Lwów, Rynek 33, tel. 247-16

Ceny konkurencyjne! 3688 Wybór wielki!

TADEUSZ ŻAKIEJ

Tendencyjna antologia*)

Stanisław Czernik, redaktor „Okolicy Poetów", twórca t. zw. „autentyzmu" wydał w bieżącym miesiącu jako 40/41 nr. „Okolicy Poetów" pracę pt. Dwadzieścia lat poezji polskiej (1918—1938). Jest to książka w całem tego słowa znaczeniu tendencyjna, odważna i prowokująca. Ponieważ autor zapowiada powiększone, książkowe wydanie tego studium, ważną jest sprawa polemiki, jaka niewątpliwie wkrótce rozgorzeje, bowiem od jej rzeczowego przebiegu zależeć będzie ustalenie wielu punktów, które niewątpliwie wymagają lepszego opracowania.

Studium składa się z sześciu rozdziałów, nierównych bardzo, jeżeli chodzi o wartości tak opracowania jak i informacyjne. Dołączony indeks alfabetyczny nazwisk wraz z bibliografią nie zawiera szeregu nazwisk i pozycji bibliograficznych, co razi, gdy przyjmiemy, że zanotowanie przeciętnego autora obowiązuje do rejestracji autorów na poziomie lepszym.

Rozdział pierwszy spełnia zadania wstępu. Przyjęcie roku 1918 jako daty otwierającej nowy okres poezji nie nasuwa większych zastrzeżeń. Zakończenie wojny światowej, powstanie nowego państwa polskiego, zagadnienia nowej rzeczywistości społecznej i kulturalnej są m. in. dostatecznymi argumentami. Ale podział na trzy pokolenia, działające w marginesie lat 1918 do 1938, też zasadniczo słuszny, dzięki towarzyszącym mu ocenom, nabiera ważności pretekstu do wypowiedzenia szeregu niechętnych zdań o poetach nie chłopskiego pochodzenia. Cytuję: „Szczególny to Olimp czczonych bóstw, (mowa o pokoleniu najstarszym — dzięki temu, że Czernik nie wymienia omawiając ten podział żadnych nazwisk, domyślać się należy, że chodzi zarówno o Staffa jak i Skamandrytów, Zegadłowicza itp.) które nie dostarczają już „wodzów". „Duch czasu" powojennego wyznaczył im bierną rolę: wodzowie nie z Olimpu pochodzą lecz z nizin. Wódz czasów dzisiejszych musi się rodzić w korzeniach, działać wśród instynktów masy, i nie potrafi przewodzić spośród gazet i kwiatów". Odnośnie pokolenia najmłodszego warto zacytować zdanie autora, że „ci, którzy nie fikcyjnie lecz rzeczywiście czują się związani z ludem i mówią kategoriami mas" są jedynie prawdziwymi tego pokolenia reprezentantami, zaś „wszyscy inni, nawet młodzi, którzy tej cechy nie posiadają" są „pogrobowcami".

W myśl powyższych cytatów rozdział II. i III. omawia twórczość a) poetów ludowych wiejskich i poetów ludowych typu robotniczego, b) poetów pochodzenia ludowego. Poeta chłopski Jantek z Bugaja, nestor pośród swoich, reprezentowany jest wierszem, bliższym Młodej Polsce i to tej rafinowanej niż ludowemu prymitywizmowi („hieroglify złotych gwiazd", „dych ludzkości", „symfonia gwiazd" itp.) „Chłopskość" ratuje gwarowy wiersz Nędzy Kubińca. Zdanie, że „chłopskich poetów ludowych jest mnóstwo" poparte jest tylko wyżej wymienionymi, dwoma nazwiskami. Poetów ludowych typu robotniczego reprezentuje robotnik Bronisław Wieczorkowski. Powiedzenie „znam kilka przykładów podobnej żarliwości i upartych osiągnięć w wieku młodzieńczym" nie sprowadza u czytelnika wiary, że poezja robotniczo-ludowa rzeczywiście istnieje.

Trzonem omawianego studium Czernika jest rozdział III. Zgrupowali się tu poeci pochodzenia ludowego i robotniczego. A więc Młodożeniec, Przyboś, Czuchnowski, Piętak, Czernik, Frasik, Ożóg, Pietrkiewicz, Kubisz, Ciesielczuk, Iwaniuk, Dobrzyński, Antoni Kasprowicz, Piechal, S. R. Dobrowolski, Fik, Demczyk, Hołuj i Szewczyk. Prawie wszyscy uważają się za „autentystów". Sprawa „autentyzmu" nie jest jeszcze załatwiona. Twórcą jego jest Czernik, który tak go opisuje: „propagując selekcję materiału w imię prawdy, szczerości i poczucia wewnętrznego, oraz dążenie do jedyności ujęć formalnych, stał się autentyzm sublimacją tych wartości kultury ludowej, które w niesprzyjających warunkach kulturalnych nie mogły się rozwinąć". Trudno nie zgodzić się na słuszność powyższego, trzeba jednak stwierdzić, że tak sformułowany autentyzm w niczym nie różni się od zespołu cech, jakie charakteryzują każdą prawdziwą twórczość poetycką. Czernik, stosując autentyzm na użytek poetów pochodzenia ludowego doprowadzi zapewne do tego, że zainteresowani autorzy uważać się będą za autentystów. Sprawa ta jest kulturalnie obojętna, stwierdzić należy tylko, że istnieją próby wyodrębnienia wkładu dorobku „ludowego" do kultury ogólno-polskiej. Cała propaganda autentyzmu przypomina bardzo austriacką metodę sztucznego budowania nacjonalizmów, niejasna jest tylko celowość roboty Czernika.

Specjalna życzliwość, z jaką omówione są sylwetki poetów pochodzenia ludowego, jest zupełnie na miejscu, skoro w ich przyszłości leży, podług autora, studium przyszłość poezji polskiej, tym bardziej, że przynależy tu Przyboś, jeden z najwybitniejszych twórców nowego języka i stylu lirycznego.

Temperatura rozdziału IV jest o wiele bardziej umiarkowana. Zagadnienie jest bardzo trudne i drażliwe. Chodzi bowiem o poetów „pochodzenia semickiego". Obiektywizując zagadnienie autor stwierdza, że istnieje kwestia Polaków pochodzenia obcego, a więc niemieckiego, tatarskiego itp. Jest to słuszne, ale idąc w tym kierunku możemy łatwo przekroczyć właściwą granicę. Sposób wyłączenia twórczości Polaków pochodzenia żydowskiego z literatury polskiej nie należy do udanych osiągnięć omawianego studium. Nie można wyczerpać zagadnienia na niecałych trzech stronnicach, sądy wydawane bez kredytu poprzedzającego opracowania i wyczerpania zagadnienia nie są sądami poważnymi, są aforyzmami. Powiedzenie, że zagadnienie dwóch ojczyzn można zredukować do problemu dwóch stołków jest na poziomie okrzyku wiecowego.

Rozdział V, to poeci „góry", a więc „bierny Olimp" i „pogrobowcy". Znaleźli się tu m. in. Leopold Staff, Iłłakowiczówna, Lechoń, Iwaszkiewicz, Wierzyński, Jasnorzewska-Pawlikowska, Czechowicz, Łobodowski, Liebert, Miłosz. Cechuje ich, podług Czernika, postawa poszlachecka, elitaryzm mieszczańsko-poszlachecki. Omówienia poszczególnych poetów tendencyjne, nierówne, chaotyczne, czasem wprost nieodpowiedzialne. Obronną ręką wyszli Staff, Wierzyński, Iłłakowiczówna częściowo Czechowicz i Zegadłowicz.

Iwaszkiewicz został zbyty kilkoma przeraźliwie powierzchownymi zdaniami, zajmując mniej miejsca aniżeli poeta-robotnik Wieczorkowski, nie mający za sobą ani jednego ogłoszonego tomu wierszy. Wspaniała twórczość religijna Jerzego Licherta, nie mająca sobie równej w poezji Polski niepodległej załatwiona została w nast. zdaniu: „Religijność była znamienna również dla przedwcześnie zmarłego Jerzego Lieberta, autora delikatnych, nastrojowych wierszy młodzieńczych". Ale za to Tadeusz Bocheński doczekał się i życzliwego omówienia i niezgrabnym wierszem o Beethovenie „zdobi" antologię. Młodsi poeci „góry" zostali potraktowani po macoszemu już to z braku miejsca, już to z braku sympatii autora. Dlatego sylwetka twórcza Czesława Miłosza, jednego z najwybitniejszych liryków młodszego pokolenia wypadła zupełnie blado.

Braków takich jest więcej.

Rozdział VI to uwagi o „społeczności" poezji okresu 1918—1938, jej doktrynerstwie, inwazji „barbarzyństwa", w końcu o krytyce i stosunku poezji do powieści. Wszystko to na trzech i pół stronnicach, więc bardzo ogólnie, powierzchownie, często truistycznie lub metaforycznie. Należy przypuszczać, że książkowe wydanie przyczyni się do obszerniejszego, a więc i sugestywniejszego wykładu. Np. biadania nad upadkiem krytyki poetyckiej skondensowały się w 16 wierszach, nie poparte są nazwiskami, ktoś znający zagadnienie domyśli się kogo mają trafić pewne złośliwe choć słuszne aluzje (np. pod adresem T. Sinki w I. K. C.), czytelnik nieuświadomiony, albo pochodzenia ludowego nic się nie dowie.

Indeks nazwisk i bibliografia posiadają wiele niedokładności. Przy Iwaszkiewiczu opuszczono „Kasydy" 1925, „Inne życie" 1938, oraz „Wiersze wybrane" 1938.

Przy Liebercie nie zaznaczono I. tomu zbiorowego wydania „Poezje" 1934. Obertyńskiej „Gitara i tamci" nie jest ani liryką ani epiką, jest natomiast powieścią i niesłusznie umieszczono tę pozycję w wykazie. Skoro w indeksie nazwisk figuruje np. Kapuściński, Janczyk lub Nowakowski Adam, zwykły objektywizm nakazywałby na wymienienie Micińskiego Bolesława, Godlewskiego Stefana, Denhoffa Czarnockiego Wacława i wielu innych.

Stylistyczna wartość książki jest bardzo nierówna. Winien temu przede wszystkim mikroskopijny rozmiar studium i olbrzymi materiał, jaki należało opracować. Wielki procent słów w cudzysłowie podkreśla metaforyczność powiedzeń — ogólnie utrudnia to bardzo lekturę i sprawia wrażenie, że powstaniu tej pracy towarzyszył niepotrzebny pośpiech. Powiedzenie „Poezja jest jak lustro" (str. 33) użyte dla stwierdzenia, że w każdym tomiku poety można odnaleźć jego autobiografię, nawet u poety najbardziej skrytego, jest powiedzeniem bardzo pięknym, należy jednak w całości do Iwaszkiewicza i rozpoczyna jeden z wierszy w „księdze dnia i księdze nocy". Zaś na str. 75 zdanie o dokonaniu „wyboru" przypomina zbyt silnie wiersz Lieberta, „kto dokonał wyboru, ten zawsze wybierać już musi" — i użycie tej „metafory" do omówienia „wyboru" K. I. Gałczyńskiego jest brakiem pietyzmu dla twórczości Lieberta.

Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają na omówienie szeregu problematycznych powiedzeń i określeń.

Stwierdzić należy, że studium Czernika nie daje prawdziwego ani nawet przybliżonego obrazu współczesnej poezji polskiej. Omawianie jej z punktu widzenia społecznego, daje zbyt wielką dowolność w klasyfikacji. Zresztą jest to sprawa fachowca od zagadnień społecznych, czyli podług Czernika „autentysty". Jeżeli omawiane studium uważać będziemy za eksperyment, stwierdzimy, że eksperyment raczej się nie udał. Jest jeszcze jedna możliwość: studium to jest próbą stworzenia „innej" literatury, literatury autentystów pochodzenia ludowego, dlatego wszystkie inne przejawy twórczości poetyckiej oglądamy przez zmniejszającą soczewkę. To gwałtowne podejmowanie wkładu kulturalnego do poezji ogólnopolskiej jest wysoce niezrozumiałe.

*) Dwadzieścia lat poezji polskiej 1918—1938. Szkic. Próba antologii. Bio- i bibliografia. Opracował Stanisław Czernik. Okolica Poetów nr. 1/2 (40/41) Ostrzeszów Wlkp. 1939, str. 92

BIŻUTERIA SZTUCZNA
KWIATY DO SUKIEN
PORCELANA — SZKŁO
NACZYNIA KUCHENNE
poleca firma
W. KAZIMIERZ LEWICKI
Lwów, PLAC MARIACKI 10. — Tel. 229-15 4132

BIELIZNĘ damską i męską
poleca Ludwik Olańczuk
Plac Kapitulny 3 (obok Katedry łać.) telefon 111-80.
Pończochy, krawaty, rękawiczki oraz galanterię 4160

Ogrody w obronie
przeciwlotniczej miast

W okresie organizowania ćwiczeń obrony przeciwlotniczej w stolicy, wydaje się właściwym przypomnieć o roli, jaką w tej obronie odegrają niewątpliwie

tereny zadrzewione w miastach, a zwłaszcza parki i ogrody działkowe.

Jak wiadomo, postęp współczesnej techniki bojowej powoduje, że coraz bardziej trzeba liczyć się z koniecznością ewakuacji ludności poza mury domów. W gorących dniach wrześniowych, we wszystkich parkach publicznych Londynu budowano schrony ziemne. Miasta niemieckie są w sytuacji lepszej, bowiem od wielu lat rozwinięta jest tam akcja działkowych ogrodów rodzinnych.

Tereny te stanowią naturalne miejsce schronienia dla

rodzin robotników i pracowników umysłowych, których z tych czy innych względów nie będzie można ewakuować w okolice bardziej odległe.

Silnie i gęsto zadrzewione, zaopatrzone w altanki, ...re umożliwią tymczasowe mieszkanie, a co najważniejsze

zaopatrzone w wodę studzienną, a więc uniezależnione od działania wodociągów,

umożliwiające wreszcie przygotowanie rodzinnych schronów ziemnych — nie wątpliwie odegrają ogrody działkowe dużą rolę w biernej obronie przeciwlotniczej.

To też i u nas należałoby, aby Towarzystwa Ogrodów Działkowych rozpoczęły w porozumieniu z L. O. P. P. odpowiednią akcję instrukcyjną wśród swych członków. Ze stanowiska obronności kraju należałoby roztoczyć ochronę nad istniejącymi w szeregu miast polskich ogrodami działkowymi,

piętnując jako szkodnictwo przedwczesną likwidację terenów zadrzewionych,

podejmowaną pod pretekstem rozbudowy miast, a stojącą w sprzeczności z zasadami współczesnej urbanistyki, która problem ochrony przeciwlotniczej włącza do swego programu.

Miła, nieskrępowana,
wytworna i tania zabawa
prawdziwa przyjemność codziennie
w Kawiarni Dancing
„COLOMBINA"
Lwów, Łukasińskiego 4.
Koncertuje zespół "The Swing Song Jazz".
Osobne gabinety dla towarzystw. 4170

DZIEŃ

5 marca

Niedziela

Fryderyka

Jutro: Kolety

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Hallo!!! Drohobycz i okolice!

Restauracja „POD KORONĄ"

Jagiellońska 11

to największy wykwint, najlepsza kuchnia, najtańsze ceny. 4150

TEATR WIELKI:

Niedziela, 3.30 popoł. „Uciekła mi przepióreczka", 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Poniedziałek, 6-ta wiecz. „Intryga i miłość".

Wtorek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Środa, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Niedziela, 4.30 Występy „Cyrulika Warszawskiego" w rewii „Ktoś z nas zwariował", 7.30 wiecz. Wyst. „Cyrulika Warsz." w rewii „Ktoś z nas zwariował.

Poniedziałek, wtorek i środa, 7.30 wiecz. Występy „Cyrulika Warsz." w rewii „Ktoś z nas zwariował".

KINOTEATRY:

ADRIA: Ostatnia salwa, oraz Zaczęło się w pociągu.
APOLLO: Załoga nieustraszonych.
ATLANTIC: Patrol bohaterów.
BAJKA: Huragan.
BAŁTYK: Wzgardzona i Maski lorda Blakeneya.
CASINO: Trzech przyjaciół.
CHIMERA: Niebieski lis.
EMPIRE: Pola Elizejskie.
EUROPA: Pani i cowboy.
GLORIA: Ostatni pociąg z oblężonego miasta i Dama na dwa tygodnie.
GRAŻYNA: Ostatnia brygada.
KOPERNIK: Gibraltar.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Pani Walewska.
MIRAŻ: Tygrys Esznapuru oraz Indyjski grobowiec.
MUZA: Zapomniana melodia.
PALACE: Suez.
PAX: W sieci wywiadu i Ucieczka ku szczęściu.
RAJ: Pieśniarz Jej Wysokości.
RIALTO: Wyrok życia.
ROXY: Serce moje należy do ciebie.
STYLOWY: Konflikt i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Towarzysze broni oraz Królowa przedmieścia.
ŚWIT: Gwiaździsta eskadra i Piętro wyżej.
TON: Szczęśliwie się skończyło i Pod maską złoczyńcy.
UCIECHA: Śmiertelni wrogowie i rewia.

Instalacje elektryczne siły, światła, ciepła, sygnalizacji, radia i tp. oraz skład artykułów elektrycznych

Stanisław Chęć

Lwów, Łyczakowska 4, tel. 118-55

Stałe pogotowie napraw. 4130

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Hiszpania". (Po raz pierwszy)

TEATR

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA". Dzisiaj 5-go bm. o 3.30 popoł. w Teatrze W. komedia Żeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka" w reżyserii i z udziałem dyr. M. Szpakiewicza. — Ceny miejsc znacznie zniżone.

— POPULARNE PRZEDSTAWIENIE „INTRYGI I MIŁOŚCI" SCHILLERA. W poniedziałek, 6 bm. o 18-tej w Teatrze W. „Intryga i miłość" F. Schillera po cenach popularnych. — Obsadę ról głównych tworzą pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, T. Suchecka, J. Machalski, L. Madaliński, Wł. Staszewski, A. Szymański i M. Węgrzyn.

— PRZEDSTAWIENIA SZTUKI „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ" PO CENACH POPULARNYCH. Od wtorku 7 bm. na przedstawienia „To więcej niż miłość" wyznaczone zostały ceny popularne (IV).

— „CYRULIK WARSZAWSKI". Dziś 5 bm. dwa przedstawienia rewii teatru „Cyrulik Warszawski" o 16.30 popoł. i 19.30 wiec. w Teatrze Rozm. Wystawiona będzie rewia w 16 obrazach „Ktoś z nas zwariował" w wykonaniu śpiewaczki Zofii Terne, pełnych humoru F. Jarosy'ego, L. Lawińskiego, M. Rentgena, doskonałej tancerki S. Grodzieńskiej, znanej z występów Teatru Jaracza, E. Kryńskiej i innych. Przedstawienie uświetniają koncertową grą L. Boruński i K. Gimpel. — Dotychczas przedstawienia te cieszyły się wielkim powodzeniem. Rewia ta w najbliższym czasie schodzi z afisza.

— „PTASZNIK Z TYROLU" Z M. KARWOWSKĄ I J. POPŁAWSKIM W TEATRZE W. Największą atrakcją wiosennego sezonu teatralnego będzie niewątpliwie przyjazd do Lwowa połączonych zespołów opery i operetki warszawskiej, którzy wystawią w Teatrze W. słynną operetkę Zellera w nowej wersji monachijskiej „Ptasznik z Tyrolu". W rolach głównych wystąpią znakomici śpiewacy operowi, czołowi artyści Polskiego Radia: M. Karwowska i J. Popławski, oraz artyści operetki warszawskiej: J. Grywiczówna, Celińska, T. Wołowski, K. Petecki i in. Chór Opery warszawskiej. Balet pod kierownictwem znakomitego baletmistrza Fortunato. Pełna orkiestra Filharmonii Lwowskiej dyrygować będzie dyr. J. Sillich.

LW. TOW. NAUKOWE

— POSIEDZENIE ADMINISTRACYJNE członków czynnych Wydziału Filologicznego Tow. Nauk. we Lwowie odbędzie się 6 bm. o 17.30 w Zakł. Filologii Polskiej UJK., Kościuszki 9, I. p. W programie obrad wybory.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ARTYST. W poniedziałek 6 bm. o 19.30 dr Marian Szyjkowski, prof. Uniw. Karola w Pradze wygłosi wykład pt. „Czechy jako teren ekspanzji kultury polskiej". Prelegent omówi wpływ kultury polskiej na czeską, wykaże, że we wszystkich gałęziach wiedzy oraz sztuki przejawiają się polskie impulsy i wzory. Bilety w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6 w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr.

— WE CZWARTEK, 9-go bm. o 19.30 „Wieczór Autorski" Stanisława Wasylewskiego. Znakomity autor i prelegent będzie mówił o nowych rzeczach z warsztatu autorskiego. Bilety w cenie od 40 gr. do 2 zł. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem w dniu wykładu przy kasie w Kasynie.

WINA

TOKAJSKO - WĘGIERSKIE

po cenach reklamowych poleca

WINIARNIA „MAGYAR CSARDA"

Lwów, 3. Maja 11 a. — Tel. 238 38 3818

— SEKCJA HYDROTECHNICZNA Pol. Tow. Politechnicznego we Lwowie zawiadamia, że 8 bm. o 18.30 w sali PTP., Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt dr Stanisława Baca „Erozja gleb". Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Ucz. mile widziani.

— POWSZECHNE WYKŁADY. Cykl śląski: dr Stefan Pappee, wizytator K. O. S. L. wygłosi dwa wykłady: „Współczesna literatura śląska" (powieść) 6 bm., drugi: „Współczesna literatura śląska" (poezja) 7 bm. o 19-tej w sali Kopernika, Uniwersytet, Marszałkowska 1, I. p. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

Pieszo ze Lwowa do Warszawy udał się patrol Związku Rezerwistów

Zarząd Okręgu Związku Rezerwistów Nr. VI we Lwowie wysłał w dniu 25. II. br. patrol pieszy w składzie: 1 podoficer i 6 szeregowych z Koła Z. R. w Jeziernej pow. zborowskiego — do Warszawy. Patrol ma złożyć Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi adres hołdowniczy Okręgu lwowskiego Zw. Rezerwistów — w dniu Jego Imienin 18. III. br.

Trasa marszu prowadzi ze Zborowa przez Złoczów, Kurowice, Lwów, Żółkiew, Rawę Ruską, Tomaszów, Zamość, Krasnystaw, Piaski Luterskie, Lublin, Kurów, Raki, Garwolin, Miłosnr do Warszawy i wynosi ponad 470 km.

Dnia 28. II. br. w godzinach wieczornych odbyła się w lokalu Zarządu Okr. Z. R. Nr. VI we Lwowie, ul. Kurkowa l. 12 uroczysta odprawa wym. patrolu, który odbywszy część swego marszu zameldował się w Zarządzie i Komendzie Okręgu.

Prezes Zarządu Okręgu Z. R. dr St. Żarski wręczył dowódcy patrolu — w obecności całego Zarządu i Komendanta Okręgu Federacji PZOO i ZR ppłk. s. s. Szczyradłowskiego Br. — ozdobny adres hołdowniczy.

Patrol odmaszerował ze Lwowa w d. 1. III. br. w dalszą drogę. Osiągnięcie Warszawy nastąpi w dniu 16. III. br.

Pijany awanturnik zastrzelił niewinnego człowieka

(a) W dniu wczorajszym wieczorem wydarzył się w Radymnie, pod Jarosławiem, wstrząsający wypadek. Stanisław Paterek, znany miejscowy awanturnik, znajdując się w stanie pijanym, zaczepił na ulicy spokojnie przechodzącego Michała Szwaczkę, do którego strzelił z rewolweru, trafiając go w lewą pierś. Szwaczka, skutkiem odniesionej rany, zmarł na sali szpitalnej w Jarosławiu. Sprawca został aresztowany.

Wyrok w sprawie substytuta notarialnego

(§) Proces mgr Jarosława Lewickiego, ciągnący się z różnymi przerwami od 1937 r., zakończył się ostatecznie wczoraj wyrokiem. Mgr Lewicki od części zarzutów został zwolniony, a część postępowania karnego umorzono. Za niektóre zarzuty został skazany na karę 6 miesięcy, Jednak wyrok ten umorzono na podstawie ustawy amnestyjnej. Za inne przestępstwa skazany został na rok z tym, że i ten wyrok zmniejszono mu na zasadzie ustawy amnestyjnej. Po zaliczeniu aresztu śledczego pozostanie mu do odsiedzenia około 3 miesięcy.

Wóz wiejski wpadł pod koła samochodu na gościńcu gródeckim

(a) W dniu wczorajszym wieczorem gościńcem gródeckim z Zimnej Wódki w kierunku Lwowa podążała autodorożka nr. 40.279, prowadzona przez szofera Stefana Stachowa (ul. Mierna 10). W odległości 8 km od strony miasta nadjechał wóz parokonny Jana Kozioła z Zimnej Wódki, którego konie na widok samochodu spłoszyły się, nagle z brzegu gościńca zjechały na jego środek i wpadły pod samochód. W zderzeniu jeden koń został zabity na miejscu, wóz uległ znacznemu uszkodzeniu. Siedzące na wozie dwie kobiety nie doznały żadnych uszkodzeń, natomiast znajdujący się w autodorożce pasażer, Edward Zazulak (ul. Konduktorska 37) doznał okaleczenia szkłem wybitej dyszłem szyby. Przytrzymanego szofera po spisaniu protokołu pozostawiono na wolnej stopie.

Dziś dzień „Ofiary z części obiadu"

Akcja zbiórkowa na rzecz Zimowej Pomocy Bezrobotnym pod hasłem „Ofiara z części obiadu" budzi w mieście naszym wielkie zainteresowanie. Podkreślić należy, że ten dobrowolny post, jaki nakłada na siebie społeczeństwo ludzi pracujących i posiadających na cele pomocy głodnym, jest wyrazem uczuć humanitarnych Lwowa, który jedynie z miast polskich organizuje już po raz drugi zbiórkę tego rodzaju.

Akcja „ofiary z części obiadu" obejmuje nie tylko wszystkie realności Lwowa, których lokatorowie wypełniają listy składkowe, ale rozwinięta została także w restauracjach, gdzie sprzedawane są bloczki z ryciną propagandową po cenie 10 gr. Stołownicy tych lokalów, nabywając bloczki w dowolnej ilości, biorą w ten sposób udział w powszechnej ofierze Lwowa.

Zamach samobójczy absolwenta Politechniki

(a) W dniu wczorajszym targnął się na życie 29-letni Julian Gabel, absolwent Politechniki lwowskiej, muzyk, który w zamiarze samobójczym zażył arszeniku i zmarł na sali szpitalnej. Gabel, który w najbliższym czasie miał wstąpić w związek małżeński, przed kilku dniami składał dyplomowy egzamin inżynierski, a gdy został reprobowany, tak przejął się nową swą sytuacją życiową, że powziął zamiar pozbawienia się życia.

Zuchwały dozorca targnął się na posterunkowego

(a) Rozgłośną awanturę wywołał wczoraj wieczorem w szynku Frydery ki Messing przy ul. Żółkiewskiej 45-letni Piotr Pańczyszyn, gr.-kat., dozorca kamienicy.

Gdy na miejscu zjawił się posterunkowy i usiłował uspokoić rozhukanego dozorcę, ten obrzucił go obelżywymi słowami i czynnie targnął się na niego. Spoczął naturalnie za kratkami policyjnych aresztów.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Boutlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedziele od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Zamach samobójczy emer. nauczyciela

(a) W dniu wczorajszym po godzinie 9-tej rano targnął się na życie zamieszkały przy ul. Tarnowskiego 54, Tadeusz Cziedykowski, liczący 59 lat, emer. nauczyciel szkoły powszechnej. Strzelił do siebie z rewolweru w prawą skroń i popadł w stan nieprzytomny. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego. Na bliżej nieznanym tle popadł on w rozstrój nerwowy, który doprowadził do manii prześladowczej. Świadczyły o niej nadto napisy, pozostawione przez niego na ścianie.

Dzikie wybryki niepoczytalnego osobnika w Śródmieściu

(a) Donieśliśmy już w dniu wczorajszym o wypadku, który wydarzył się wieczorem u wylotu ul. Akademickiej, gdzie jakiś nieznany osobnik oblał gryzącym płynem selskinowe futro właścicielki realności E. Cz. — Jak okazuje się osobnik ten grasował w późnych godzinach wieczornych pomiędzy ul. Akademicką a pl. św. Ducha, do władz policyjnych wpłynęło bowiem w tej mierze kilka doniesień. I tak na pl. Mariackim oblał on płynem gryząco-zapalnym palto Jechela Weinmanna, czapkarza (ul. Wesoła 3), dalej futro Klary Binder (ul. Konarskiego 6), powodując szkodę w wysokości około 800 zł., o godzinie 10-tej wieczorem zaatakował na pl. Mariackim kupca Izraela Hammera (ul. Lindego 9), któremu zniszczył futro wartości 700 zł., nieco później na pl. św. Ducha oblał palto Józefa Fertiga, aplikanta adwokackiego (ul. Gołąba 4) w końcu na pl. Mariackim palto Berla Kreizera (Tomickiego 11), powodując szkodę w kwocie 250 zł. Nieznany sprawca oblewał wymienione osoby od tyłu płynem gryzącym, który momentalnie zapalał się.

Czy Michał Fiołok występował w roli ulicznego rabusia?

(a) W dniu wczorajszym aresztowany został Michał Fiołok f. Fiołyn, liczący 21 lat, gr.-kat., pozostający bez stałego miejsca zamieszkania, silnie podejrzany o dokonanie sześciu napadów ulicznych na samotnie przechodzące kobiety w dzielnicy Zamarstynowskiej.

Wypadek samochodowy w Śródmieściu

(a) Wczesnym rankiem przejeżdżał wczoraj ul. Serbską rozwoziciel pieczywa, Roman Kowalski (ul. Zamkowa 21), gdy nagle na wóz jego najechał ciężarowy samochód nr. 42757 z ul. Sobieskiego. W zderzeniu koń doznał okaleczenia głowy i oba dyszle zostały złamane. Nieznany szofer po wypadku szybko odjechał.

Zakończenie procesu inwalidzkiego

(§) Rozprawa apelacyjna w procesie inwalidzkim zakończyła się wyrokiem, zmniejszającym karę skazanemu na 6 lat więzienia urzędnikowi referatu inwalidzkiego Strzebelskiemu do 4 lat. Innym oskarżonym zatwierdzono wyrok pierwszej instancji, lub zmieniono kwalifikację prawną przestępstwa.

Podmiejski łobuz bił szyby w przejeżdżającym pociągu

(a) Gdy w dniu wczorajszym po południu pociąg osobowy nr. 1726, podążający ze Stryja w kierunku Lwowa, mijał Sygniówkę, nieznany sprawca rzucił kamieniem, który zbił szybę i wpadł do przedziału. Żaden z pasażerów nie doznał obrażenia. Ponieważ pasażerowie określili dokładnie rysopis młodocianego dzikusa i miejsce, z którego cisnął on w pociąg kamieniem, policja jest już na jego śladzie.

Służąca ze wsi w sieci ulicznej oszustki

(a) W poszukiwaniu za służbą przybyła wczoraj do Lwowa Parańka Maluszewska, zamieszkała w Zajazdowie, w pow. gródeckim. Szła z dworca pieszo i niosła tobołek, w którym miała 50 zł. w gotówce, dowód osobisty i bieliznę, gdy w tym na ul. Pełtewnej zwróciła na nią uwagę jakaś kobieta, która nawiązała z nią rozmowę, a dowiedziawszy się, że dziewczyna poszukuje służby, z miejsca oświadczyła naiwnej, że może natychmiast jej dostarczyć.

Poprowadziła tedy naiwną Paranię Śródmieściem na ul. Akademicką, gdzie weszła z nią do bramy kamienicy nr. 22, gdzie rzekomo czekała na Paranię posada. Oszustka wzięła z jej rąk tobołek, a poleciwszy jej czekać, oświadczyła, że zaraz powróci i zaprowadzi ją do „pani". Daremnie Parania oczekiwała jej powrotu przez dłuższy czas, oszustka z przechodniej kamienicy drugim wejściem oddaliła się bez śladu.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Umysłowo chory, Wasyl Parobek, zamieszkały w Podborcach, pod Lwowem, dojeżdża od czasu do czasu do miasta, a wałęsając się przeważnie po dzielnicy Łyczakowskiej,... bije szyby sklepowe. Szczególnie atakuje pralnię Klary Silber (ul. Łyczakowska 58), gdzie w ciągu ostatnich dni kilkakrotnie wybił szybę wystawową.

W kamienicy nr. 84a przy ulicy Łyczakowskiej, nieznana kobieta porzuciła wczoraj wieczorem dziecko płci żeńskiej, liczące około dwu tygodni. Tkwiąca w poduszeczce kartka wskazywała, że dziewczynka nazywa się Zosia Narulak i urodziła się w r. 1939. Podrzutkiem zaopiekował się Miejski Urząd dzielnicowy.

Tylko raz do roku... Nowy film Elżbiety Bergner

Wielcy artyści rzadko ukazują się na ekranie. Greta Garbo, Paul Muni nagrywają tylko jeden film do roku. Tak samo wielka tragiczka ekranu Elżbieta Bergner.

Jak wytłumaczyć tę „abstynencję" pierwszych gwiazd ekranu. Najwięksi artyści są... wybredni. Nie przyjmą roli, jeśli nie odpowiada im scenariusz, reżyser, czy wytwórnia. Mają ambicję stworzenia wielkiego dzieła, któreby im dało satysfakcję artystyczną. Elżbieta Bergner jest ambitna. Nie znosi rzeczy tuzinkowych — pragnie, aby każdy jej nowy film był istotnie wydarzeniem.

W ciągu ostatnich 2 lat odrzuciła ona wiele scenariuszów i dużo ponętnych (finansowo) propozycyj.

Zagram wówczas — gdy znajdę odpowiedni temat.

Wreszcie zdecydowała się. Elżbieta Bergner wybrała jedną z najpopularniejszych powieści „Skradzione Życie" (Stolen life), z której wykrojono frapujący scenariusz. — Film ukazał się na ekranach kin zagranicznych. Sądząc z opinii prasy londyńskiej, (obecnie film wyświetlany jest w stolicy Anglii), „Skradzione Życie" jest rewelacją

Według zgodn'ej opinii najsurowszych krytyków Elżbieta Bergner stworzyła kreacje, która przejdzie do historii.

Nie można — pisze „Times" — porównywać filmu „Skradzione Życie" z poprzednimi obrazami Bergner („Ariana" i „Marzące usta"). Nowy film jest bez porównania mocniejszy, bardziej pogłębiony, atrakcyjniejszy, bogatszy i wyróżniający się nowymi pomysłami. Wszyscy, którzy są jeszcze pod wrażeniem niezapomnianych kreacyj „Ariany" i „Marzących ust" zorientują się, że trudno o pochwałę bardziej cenną i wymowną.

Już wkrótce z ekranu kina „Empire" przemówi Elżbieta Bergner, zasugeruje widownię swą grą, porwie ekspresją dramatyczną i wzruszy spojrzeniem oczu, które mówi więcej, niż przesadna mimika i gesty. Premiera pięknego filmu „Skradzione Życie" stanie się artystycznym ewenementem Lwowa. — Film ten ukaże się w kinie „Empire".

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU, PÓKI NIE SPŁACISZ DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

— SEKCJA INŻYNIERÓW Budowlanych i Drogowych PTP. i Zw. Pol. Inżynierów Budowl. Oddz. Lw. zawiadamia, że 7 bm. o 18.30 w sali PTP., Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt inż. Ziemowita Śliwińskiego „Budowa zapory w Rożnowie". — Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Ucz. mile widziani.

RÓŻNE

— REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE dla męskiej młodzieży rzemieślniczej, przemysłowej i handlowej. W poniedziałek, 6 bm. o godz. 7-mej wiecz. rozpoczynają się rekolekcje dla młodzieży rzemieślniczej, przemysłowej i handlowej. Nauki rekolekcyjne będą wygłaszane codziennie w Bazylice Metropolitalnej (plac Kapitulny) aż do dnia 10 bm. o godz. 7-mej wieczorem. — Spowiedź rozpocznie się w sobotę, 11 bm. o godz. 5-tej popołudniu. Komunia św. w niedzielę, 12 bm. o godz. 8-mej rano.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zawiadamia, że 10 bm. o 14.45 wygłosi przez radio pogadankę „Zwalczymy okrucieństwo" sędzia dr Alfred Laniewski.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 4 do 10 marca 1939:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 1[illegible] — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. G[illegible]dzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Rossowski Kazimierz, prezyd. miasta — Borysław. Bitny-Szlachta Jan, inżynier — Stalowa Wola. Kowalski Józef, dyr. dóbr — Zaleszczyki Małe. Hr. Potocki Stanisław, ziemianin — Rymanów. Morawetz Otto, kupiec — Wiedeń. Dr Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Liptay Alfred, wł. dóbr — Brusno Nowe. Sadowy Jan, inżynier — Łańcut. Unikel Leopold, przemysł. — Drohobycz. Hejdn Józef, dyr. fabryki — Lipsk. Skórski Ludwik, inż. — Przemyśl. Dembińska Maria, żona generała — Warszawa. Skrowaczewski Józef, dyr. Cukrowni — Wasuczyn. Hr. Starzeński Adam, wł. dóbr — Kościelec. Stefanicka Maria, żona starosty — Stryj. Horn Hugo, inżynier — Praga. Chilarski Eugeniusz, dyr. huty „Pokój" — Katowice. Dr Ziarnecki Ignacy, adwokat — Tyczyn. Arlet Nina, urzędniczka — Gdańsk. Miciński Henryk, inspkt. firmy „Philips" — Warszawa. Luft Eliasz, dyr. — Czerniowce. Obermaier Franz, kupiec — Praga. Leśniak Władysław inż. — Jagielnica. Dr Köppe Władysław, lekarz — Dubno. Stecki Stanisław, wł. dóbr — Krzemieniec. Zahaczewski Zdzisław, ppłk. — Warszawa. Firla Benjamin dyr. lasów — Kramanówka. Werakso Romuald, kpt. — Czortków. Wilski Zbigniew inż. — Rogów. Mgr. Zoller Zygmunt, apl. adw. — Borynia. Stadnicki Medard, inż. — Kraków. Grünbeg Julian, urzędnik — Warszawa. Huemer Alois, inż. — Riedan (Niemcy). Drużbacka Wanda, wł. dóbr — Prałkowce. Michałowska Wacława, pryw. — Warszawa. Wajman Jakób dyr. — Wilno. Weinbergowa Henia, żona przemysł. — Drohobycz. Gruss Teofil, kupiec — Warszawa.



WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. — Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie, mają zastosowanie zioła lecznicze „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjolog.-chemiczne „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne. 4183

Złóż grosz na F. O. N.

Śmierć parobka w płonącym domu

(a) W zabudowaniach Eustachego Sowinki w Monastercu, w pow. leskim, wybuchł onegdaj późnym wieczorem groźny pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę i stajnię łącznej wartości 2.200 zł. W stodole zginął w płomieniach parobek Grzegorz Sawiński, liczący 36 lat. Jak wykazały dochodzenia, pożar wybuchł skutkiem porzucenia niedopalonego papierosa przez wymienionego parobka.

KOBIETA I DOM

Wystawa „Świat kobiety“

Znaczenie kobiet w społeczeństwie, wielkie osiągnięcia w dziedzinie nauki, sztuki, literatury i wychowania, — oto elementy i podłoże ideowe Wystawy „ŚWIAT KOBIETY“, która staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbędzie sie w Warszawie od 17 maja do 25 czerwca br. w salach Resursy Obywatelskiej. Pani Prezydentowa Maria Mościcka raczyła przyjąć protektorat nad wystawą, a szereg przedstawicieli Rządu, nauki, literatury oraz sfer przemysłowych udziela swego poparcia organizatorkom wystawy, w charakterze członków Komitetu Honorowego.

Liczne organizacje kobiece, oraz znane działaczki społeczne współpracują w Komitecie Organizacyjnym wystawy, którą zainteresowały się również sfery przemysłowe kraju. Jeśli zważymy, że 80 proc. budżetu rodziny przechodzi przez ręce kobiety, to uświadomimy sobie wtedy, jak wielkie znaczenie dla życia gospodarczego mają kobiety.

Wystawa pomyślana jest w ten sposób, ażeby w dziale dydaktyczno-społecznym przedstawić pewną syntezę działalności kobiet, oraz dorobek poszczególnych organizacji kobiecych, biorących udział w wystawie, uwzględniając m. in. działalność szkół zawodowych.

Na szerszą skalę zamierza Komitet ekspozycję wnętrz mieszkalnych, zapraszajac do współdziałania szereg poważnych firm, oraz wybitne przedstawicielki architektury.

Charakter kobiecej wystawy będzie podkreślony w ten sposób, że w pierwszym rzędzie zarówno projekty jak i wykonania kobiet będą przyjmowane jako eksponaty.

Wystawa wnętrz ma przedstawić w sposób metodyczny szereg pokojów użytkowych, obliczonych na możliwości finansowe warstwy średniej. Ponadto będą przedstawione projekty w fotografiach wnętrz robotniczych, oraz wnętrza nowoczesne, nadające się wyłącznie do indywidualnego wykonania. Dział wnętrz obejmuje również: zastawy stołowe, oświetlenie, przedmioty dekoracyjne, dywany itp., słowem wszystko co stanowi urządzenie domu mieszkalnego.

Wystawa obejmuje również bogaty dział zdobnictwa i sztuki ludowej.

Projektowane jest również zorganizowanie w ramach wystawy Salonu Sztuki, przedstawiającego twórczość kobiecą w malarstwie, rzeźbie i grafice.

Szeroko będzie potraktowany dział, noszący ogólną nazwę „STRÓJ I KULTURA CIAŁA“. Przedstawione będą: bielizna, suknie, futra, okrycia, obuwie, parasolki, torebki, biżuteria i szereg drobnych przedmiotów z dziedziny galanerii. Firmy i zakłady kosmetyczne zaprezentują najnowsze metody pielęgnowania ciała. W dziale tym przewidziane są rozmaite imprezy rozrywkowe, a mianowicie pokazy mód, konkursy itp.

Obszerny dział gospodarstwa domowego zgromadzi wszystkie te przedmioty, które stanowią obiekt codziennego użytku gospodyni. Urządzenia kuchen, naczynia kuchenne, chłodnie, aparaty i przybory do utrzymywania porządku, pościel, bielizna stołowa i t. d.

Komitet Honorowy: pp. Bartlowa, Berbecka, Beckowa, Bobkowska, gen. Górecki, v. prez. Graba-Łęcki, Woj. Jaroszewicz, Woj. Jurgielewicz, prez. inż. Klarner, Zyndram-Kościałkowska, Min. Zyndram-Kościałkowski, Gen. Krzemieński, pos. Kudelska, v. prez. Kulski, Kwiatkowska, dyr. Libicki, Męczkowska, Nałkowska, v. prez. Około-Kułak, Piestrzyńska, prez. Pohoski, Poniatowska, Radlińska, Min. Roman, Romanowa, Sokołowska, Stankiewiczowa, Starzyńska, prez. Starzyński, Sujkowska, Świętosławska, Szelągowska, hr. Szembekowa.

Zarząd Wystawy: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet wydelegował do Zarządu Wystawy następujące członkinie: Z. Dziekońską, jako przewodniczącą, H. Jaroszewiczową, K. Matuszewską. Jako zastępczynie: M. Jędrzejewiczową, I. Lachertową, H. Mokrzycką.

Wszelkich informacyj udziela Biuro Wystawy: Warszawa, Bracka 13, Telefony: 7-38-98 i 9-44-01.



1) Elegancki szlafrok z jedwabiu w kwiaty, zapinany pod szyję. Guziki i szarfa zrobione z materiału w kolorze kwiatów. — 2) i 3) Praktyczne szlafroczki z wełny.

Żurnale
Kroje
Wzory
Manekiny
R. LANDAU
Lwów, Czarnieckiego 3

Rola witamin w kosmetyce

Nowoczesna kosmetyka lekarska będąca częścią składową medycyny, coraz częściej zaczyna posługiwać się witaminami zawartymi w surowych owocach i jarzynach, które zostały zużytkowane w maskach odżywczych i upiększających, przygotowanych z naturalnych tartych lub gniecionych pomidorów, jabłek, poziomek, truskawek, żółtek lub białek jaj itp. i bezpośrednio nakładanych na twarz, uprzednio gruntownie oczyszczoną z brudu. Tak samo doskonałe wyniki daje oczyszczanie twarzy surowym mlekiem lub świeżą śmietanką, oraz nakładanie z nich kompresów na cerę. Wiadomo bowiem, że mleko posiada stosunkowo bardzo dużo wysokowartościowych witamin.

Używanie do preparatów kosmetycznych jarzyn, owoców i nabiału w stanie surowym posiada jednak tę ujemną stronę, że zawarte w nich witaminy łatwo ulegają rozkładowi i znikają. Po dłuższych badaniach udało się nowoczesnym laboratorium kosmetycznym otrzymać witaminy syntetyczne, dające znakomite wyniki, jako składniki kremów, płynów i in.

Dlatego dzisiaj największym powodzeniem cieszą się preparaty z dodaniem witamin. Ostatnią nowością na amerykańskim rynku kosmetycznym są pomadki do ust z zapachem pomarańczy, bananów i ananasów, mające równocześnie właściwości odżywcze i ochraniające.

Wielkim przewrotem w produkcji kosmetycznej okazać się może wynalazek francuskiego uczonego prof. Devaux, któremu udało się sfotografować zapach lilii. Fotografię tego zapachu przedłożył angielskiemu towarzystwu fotograficznemu w Londynie. Wynalazek ten potwierdził teoretyczne przypuszczenia, że działanie zapachu jest materialne. Prof. Devaux uwidocznił „promieniowanie“ zapachu lilii na powierzchni parafiny, rozpuszczonej na wodzie.

Coraz bardziej udoskonalane przygotowywanie i zastosowanie witamin zmienia tylko ich formę, ale pozostawia bez zmiany zasadę, że stanowią one najlepszy i najcelowszy składnik odżywczy i regenerujący tkanki skóry.

Dr. I. ŚWITALSKA

Kapelusze wiosenne

Nigdy chyba moda kapeluszy damskich nie była tak różnorodna, jak w tym sezonie wiosennym i letnim 1939.

Jeden kapelusz nie podobny do drugiego, — każdy inny kształtem, materiałem, przybraniem... Po prostu trudno się zorientować w tej powodzi cacek milutkich, zgrabnych, oryginalnych, czasem odrobinę zwariowanych, w których Panie wybierać mogą do woli na każdą porę dnia, na każdą niemal godzinę to, co najbardziej odpowiada.

Jedne kapelusze zsunięte na czoło, przytrzymywane są szeroką wstążką na mocno gładko ku górze zczesanych włosach. Inne znów utrzymują równowagę dzięki oryginalnej plecionce jedwabnej w kolorze przybrania kapelusza, której skrzyżowanie tworzy szeroką siatkę na tyle głowy i którą po ostatecznym skrzyżowaniu wiąże się na kokardę pod brodą.

Trawestacją epoki „Directoire“ — są budki lub w rodzaju budek kapelusiki bardzo twarzowe, osłaniające karczek, które uwidoczniają znów misterne na czubku głowy ułożone loki.

Kokieteryjne berety nosi się albo bardzo podniesione z boku, — lub z tyłu. Przypinane są do włosów nowym rodzajem „szpilek-agrafek“, zakończonych zazwyczaj jakąś barwną wstążeczką, lub aksamitką, która na tle ciemnym znaczy się wesołą jasną plamką.

Bardzo noszone są kapelusze pochylone zupełnie na jeden bok, ozdobione po stronie przeciwnej dużą kokardą lub pękiem piór. — W ogóle upierzenie biednych ptaszków znowu stało się dominującym przybraniem kapeluszy damskich. Powiewne marabuty, — czaple, strusie pióra, egrety, rozmaite skrzydła i skrzydełka znajdują jak najszersze zastosowanie. Nawet całe ptaki umieszczają modystki na malutkich kapelusikach, które dać mogą złudzenie krótkowidzowi, że ptaszyna bezpośrednio ulatuje z głowy pięknej pani. — Najulubieńszy motyw obecnie — to jaskółka, zapewne jako symbol żwawo nadchodzącej wiosny...

Poza ornitologią, — flora dostarcza motywów do przybrań wiosennych tegorocznych kapeluszy. Całe ogrody zawieszane będą na platynowych, rudych i kruczych loczkach wytwornych elegantek. Kwiaty i jeszcze raz kwiaty, będą najczęstszą ozdobą, motywem fasonów z misternie plecionej słomki, która znowu staje się modną, jak zresztą zawsze na wiosnę, by później ustąpić miejsca filcom zawsze praktycznym, gdyż nosi się je rok cały.

Woalki nosi się ciągle i zawsze, osłaniają mgłą tajemniczości całe kapelusze, lub tylko oczy. Woalki nie kryją oblicza, lecz osłaniają błędy urody, jak zmarszczki, nierówności cery, oraz ślady zmęczeni/

10 przykazań urody

Błędne jest mniemanie, jako by kobieta, której los poskąpił urody, nie powinna używać kosmetyków. Niektóre kobiety mówią: „Nie jestem ładna, kosmetyki nic mi nie pomogą“ i w rezultacie pogarszają jeszcze swój wygląd przez zaniedbanie i bierność.

Max Factor, weteran sztuki kosmetycznej, który od roku 1909 z bliska obserwuje świat filmowy Hollywoodu, ujął wyniki swych spostrzeżeń zawodowych w swego rodzaju 10 przykazań urody dla kobiet na całym świecie:

1. Czystość jest nietylko koniecznością, ale i podstawą urody.

2 Należy starać się podkreślać swój wdzięk osobisty. Nie należy naśladować wyglądu swych sąsiadek lub gwiazd filmowych.

3. Powinno się analizować swój własny naturalny odcień cery i kierować się nim przy wyborze odcieni szminek.

4. Nie należy traktować fryzury jako poprostu masy włosów otrzymanych od matki natury. Powinna ona być starannie wyszukaną ramą dla rysów twarzy.

5. Szminka nie jest kwestią ilości i grubości; nie należy nigdy nakładać jej zbyt wiele.

6. Strzec się należy zbyt egzotycznych efektów przy szminkowaniu twarzy. Tylko nieliczne osoby mogą sobie na nie pozwolić.

7. Nie należy się szminkować lub czesać w miejscach publicznych. I jedno i drugie jest przykre dla oka i może spowodować rozczarowania.

8. Nie wolno zapominać, że ręce są równie ważne jak twarz i powinno się je pielęgnować równie starannie.

9. Kobiety powinny pozwalać swym mężom lub ukochanym wybierać dla siebie perfumy. Pomimo wszystko perfumy są w znacznej mierze dla nich stosowane.

10. Powinno się również starannie unikać „szarlatanów“ w kosmetyce jak i w medycynie.

LISY
SREBRNE, KRZYŻOWE, KAMCZACKIE 2013
pięknie wykonane — poleca
KAROL SCHÜRER
Lwów, Paderewskiego 11 a. Tel. 269-56.

Tajemnicę powodzenia Pani
zawiera książka
Dr. med. JULII ŚWITALSKIEJ
„ABECADŁO ZDROWIA I URODY“ (450 stron, 23 ilustracje)
Do nabycia w Laboratorium Kosmetyków Higienicznych „ŚWIT“, Warszawa, Al. Ujazdowskie 37.

HUMOR I SATYRA

Z przygód Sherlocka Holmesa

Sherlock Holmes wracał wyjątkowo wcześnie ze Scotland Yardu. Była godzina 22-ga. Przed wejściem do mieszkania usłyszał jakieś podejrzane szmery. Wyraźnie odróżnił odgłosy pocałunków a potem jakieś śmiechy i pieszczotliwe słowa. Bez trudu rozróżnił głosy dra Watsona i swojej żony. To go zastanowiło. Nerwowo zapalił fajeczkę. Jego pociągła twarz znamionowała teraz wysokie nasilenie umysłu. Nagle uderzył się z całej siły w czoło i zawołał:

— Jestem na tropie!

Odszedł cichym krokiem spod drzwi i okrążył dokoła cały dom. Pod oknem znalazł niedopałek cygara i trochę popiołu. Schował to do kieszeni. Zbadał jeszcze ślady i zadowolony z siebie wszedł do swego mieszkania. Dr. Watson i pani Holmesowa odskoczyli — a raczej odsunęli się od siebie. Oboje bowiem spoczywali na łożu wielkiego detektywa.

— Znowu ci się nie udało Watsonie! — zawołał Sherlock na progu.

— Niestety... Rzeczywiście... tym razem... — wyjąkał dr. Watson podciągając kołdrę pod brodę.

— Otóż zdziwisz się zapewne kochany Watsonie — podjął Holmes — ale ja wiem wszystko... Czarnego Jacka tutaj wogóle nie było!

— Co? — Co takiego!?? — dziwił się dr. Watson. — Czarnego Jacka... nie... nie było?.. To nie możliwe!

— Tak jest. Czarnego Jacka dziś właśnie odstawiłem do Scotland Yardu a pod oknem był zwyczajny hawański cygar. Zapomniałeś widocznie, że Czarny Jack pali cygara Kuba a nie Virginia...

— Rzeczywiście... Na śmierć zapomniałem — a to idiota ze mnie!...

— Dziwi cię zapewne kochany Watsonie w jaki sposób doszedłem do rozwiązania tej zagadki. Zapewniam cię, że nie ma w tym nic nadprzyrodzonego.

— Opowiedz nam Holmesie! — poprosił dr. Watson.

— Tak, tak Sherloczku opowiedz jak doszedłeś do swoich wniosków! — przyłączyła się do prośby doktora małżonka genialnego detektywa.

— Sprawa jest całkiem prosta — zaczął król detektywów. — Znam twoja gorliwość kochany doktorze i wiem, że chciałeś pomóc mi w schwytaniu Czarnego Jacka. Wiedziałeś doskonale, że Jack mnie śledzi i chciałeś jego uwagę skierować w innym kierunku. Powiem nawet więcej: chciałeś jego uwagę skierować na siebie, aby mnie tylko uwolnić od natrętcwa tego osobnika. Kiedy usłyszałeś kroki pod oknami chciałeś zmylić Jacka i utwierdzić go w przekonaniu, że ja jestem w domu. W tym celu postanowiłeś upodobnić się do mnie. W jaki sposób można upodobnić się do kogoś? Poprostu przez przebranie. W tym celu ubrałeś moją pyjamę. Ale tutaj wyłoniła się nowa kwestia. Ja jestem wysoki a ty niski. Pytam się w jaki sposób można zatrzeć różnicę wzrostu? Oczywiście przez położenie się do łóżka! — Położyłeś się więc obok mojej żony. — Tutaj zadałem sobie pytanie: Co robią mąż i żona leżąc obok siebie w łóżku? — Odpowiadając sobie na to pytanie zrozumiałem tajemnicę waszych szeptów i pocałunków. Plan twój był prosty: chciałeś zatrzymać Czarnego Jacka tak długo pod oknem, dopóki ja wracając do domu, nie schwytam go i nie unieszkodliwię.... Chciałeś mi zrobić niespodziankę, ale nie udało ci się... Oddaj mi teraz moją pyjamę Watsonie..

Dr. Watson niechętnie zdjął pyjamę i oddał ją przyjacielowi. Sherlock Holmes przebrał się, zapalił swoją ulubioną fajeczkę, zrobił sobie zastrzyk z morfiny, zagrał parę melodii na skrzypcach i udał się na spoczynek.

Po chwili genialny detektyw spał. A w nocy mu się nawet nie śniło, że jego żona zdradza go z doktorem Watsonem.

FELIX ZANDLER

Wszystko fraszka

PEWNEMU WYBITNEMU PISARZOWI

To prawda, że pan się wybił
I że ma pan znane nazwisko —
Lecz chciałbym, by pan się wybił
Jeszcze bardziej... ale po pysku!

NA BLUMA

W kwitnącym Francji ogrodzie
— Musimy pogodzić się raz z tem •
Jeśli o ścisłość chodzi:
Jest on nie b l u m e m, lecz chwastem

PEWNEMU POECIE

Ma pan jeden ekwiwalent
To naprawdę fakt niezbity:
Ma pan rzeczywiście talent
Tylko — głęboko ukryty...

F. Z.

Kiedy się mieszka w jednym mieście...



— Ostatnia nowość, proszę pani. Model „Burgos“.



Prędko, do kawiarni, pokazać się Zuzi, Lili, Niusi i Marlence!



Modele „Burgos“, czy grzyby po deszczu?!


„Alfredzie, spójrzno na to piękne niebo gwiaździste!“
„Co to kosztuje?“

W OPARACH ALKOHOLU

Dwaj mocno zawiani dżentelmeni stoją przed wystawą sklepu kolonialnego i mętnym wzrokiem obserwują ryby pływające za szybą, w wielkim szklanym basenie. Nagle jeden z nich woła głosem nabrzmiałym przerażeniem:

— Fe... Feluś! Zdejm ka...ka...pppelusz i... módl się!... U...u...tonęliśmy!

HONOROWY

7-letni Henio jest bardzo ambitny i wrażliwy na punkcie honoru.

Pewnego dnia ojciec, karząc go za jakieś przewinienie — uderzył go w twarz.

Henio wyprostował się z godnością i rzekł:

— Tatusiu! Proszę nie zapominać, że ja mam do tego d...!

SKĄPIEC

Znakomity aktor francuski Raimu słynie ze skąpstwa.

Podczas zdjęć do swego ostatniego filmu wchodził codziennie z producentem i jego sekretarzem na aperitif do pobliskiego baru. Przez sześć dni producent płacił rachunek.

Wreszcie gdy siódmego dnia sięgał po portfel, Raimu powstrzymał go ruchem ręki i zawołał:

— O, nie, nie, panie dyrektorze!

I zwracając się do sekretarza producenta, dodał:

— Dziś kolej na pana!

ŹRÓDŁO ZAROBKU

Pewien adwokat w czasie sprzeczki małżeńskiej został przez swą żonę spoliczkowany.

— Jak śmiesz!? — krzyknął — bić mnie w narzędzie pracy! Czym ja zarobię, jak mi gęba spuchnie!?

C'EST LA VIE

Siedem etapów w życiu współczesnego człowieka:

Kołyska — wózek dziecięcy — rower — motocykl — auto — szpital — trumna.

ZAKOPIAŃSKIE KŁOPOTY

— Podobno na zboczach Kasprowego napadało już śniegu na 30 centymetrów!

— Kwadratowych?..



KOŃ SIĘ ŚMIEJE

DOWCIP MUZEALNY

Muzeum Higieny we Lwowie rozesłało do redakcyj komunikat, w którym opisuje poszczególne działy muzealne. Jeden z opisów umieszczamy poniżej:

„Anatomia i fizjologia: Piękne preparaty naturalne kośćca, serca, płuc (oryg. prace Doc. Dr. Marciniaka), modele rozbierane organów ludzkich, modele ruchome, pokazujące mechanizm oddechania i sposoby ruchów w stawach, obrazy barwne. Wszystko to służy do nauczania, jak jest zbudowane ciało człowieka w sposób łatwy i zajmujący“.

Naprawdę? Ciało ludzkie buduje się w sposób łatwy i ziajmujący? O, joj, joj! Wlóbię o tym nie wiedziały, bo komunikatu z Muzeum o rozbieranych organach ludzkich nie czytały. Pa!

I JESZCZE TO...

I jeszcze z tego samego komunikatu: *„Odżywianie: Wierne, łudząco podobne modele 36-ciu najważniejszych pokarmów mają obok siebie barwne tabliczki pokazujące skład tych pokarmów, ich wartość kaloryczną, zawartość witaminów, a obok tablice barwne i t. d.*

Witaminów nie jadali i dlatego głów przy pisaniu tego komunikatu pozapominali.

JESZCZE ZA MAŁO AFER WE LWOWIE....

„Goniec Wieczorny“. Lwów. Środa 1 marca. Ogłoszenie drobne w dziale: „Korespondencja prywatna“ — *„PANI w żałobie pracująca w Firmie „Madera“ proszona o skomunikowanie się w sprawie korzystnej. Goniec „Dystyngowany“.*

Kiedy wreszcie skończy się pośrednictwo prasy w „sprawach korzystnych“?!

PROZA ARTYSTYCZNA

„Słowo Narodowe“ (26 luty b. r.) pisze o tym, że grupa robotników: *„złożyła słowa podzięki za zaalarmowanie przez „Słowo Narodowe“ opinii publicznej zamieszczoną likwidacją tej ważnej placówki przemysłowej oraz obronę interesów pracowników i ich rodzin“.*

Hm, a gdzie zamieszczono te likwidację? Nie jasne, jak t. zw. proza artystyczna.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Doliny

Okręgowa Konferencja Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych

W Dolinie Okręgowa Konferencja Prezydiów Oddziałów Polskich Związków Zawodowych Z. P. Z. Z. Rad Zawodowych Stryja, Doliny i Kałusza odbyła się przed kilku dniami. Obradom przewodniczył prezes Obwodu O. Z. N. i Rady zawodowej do lińskiej dr Stanisław Kotłowski.

W obradach wzięły udział Prezydia dwudziestu Oddziałów Z. P. Z. Z. w liczbie 59 osób. Radę stryjską reprezentowało 23 delegatów Oddziałów związkowych z liczbą 1.109 członków z obywatelem Dudzikiem na czele. Radę dolińską dwunastu Oddziałów reprezentowało 36 delegatów z liczbą członków związków 1.718 osób z dr. Kotłowskim na czele.

Na zjazd przybył delegat Wydziału Wykonawczego Zjednoczonych Polskich Związków Zawodowych insp. Drzewiński, który po złożeniu sprawozdań przez prezesów Rad zawodowych z działalności, wygłosił referat treści ideowo organizacyjnej, nagrodzony przez zebranie oklaskami.

W dyskusji, trwającej przeszło cztery godziny, utrzymanej na bardzo wysokim poziomie, zabierało głos 32 delegatów. Poruszone w dyskusji zagadnienia ogólnopaństwowe i zawodowe stwierdziły, że zorganizowani Z. P. Z. Z. robotnicy Kresów południowo-wschodnich dążą istotnie do podniesienia Polski wzwyż i nie szczędzą pracy, by budować Polskę kwitnącą ekonomicznie i mocarną państwowo.

Po uchwaleniu szeregu rezolucyj, zebranie uchwaliło wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Śmigłego-Rydza, Ministra Opieki Społecznej Kościałkowskiego, szefa OZN. generała Skwarczyńskiego. Wspólny obiad i fotografia zakończyły obrady.



DZIŚ W APOLLO

Z Jarosławia

Celowe zmiany w Ratuszu jarosławskim

Z dniem 1-go marca br. przeszli w stan spoczynku p. Harlender, p. Zieliński i p. Pelcówna. Miejsce p. Zielińskiego zajął p. inż. Nowak Wiktor, który nie zależnie od nowego działu wojskowego jaki przypadł mu, będzie dyrektorem gazowni. P. Zieliński natomiast ma objąć stanowisko kierownika drukarni spółdzielczej.

Ostatnie zmiany personalne zostały podyktowane względami oszczędnościowymi i zostały zalecone przez p. rewidenta Peszkowskiego ze Związku Miast z Warszawy. Na marginesie należy zauważyć, że społeczeństwo jarosławskie z uznaniem patrzy się na zmiany zdążające do wprowadzenia fachowości na ratuszu jarosławskim. Dodać bowiem należy, że do niedawna w jarosławskim magistracie nie było żadnego prawnika i dochodziło do tego, że kierownictwo sekretariatu wykazywało nieznajomość nawet tak prostej i zasadniczej ustawy, jak o postępowaniu administracyjnym.

Pod silną i wytrawną ręką p. dr. Siary, przewodniczącego Koła grodzkiego O. Z. N., stosunki się zmieniają. Sekretariat objął wybitny działacz młodzieżowy mgr Serafin, kierownictwo biur, dr. praw, zaangażowany z jednego z większych miast. Podkreślając z uznaniem porządki wprowadzane na ratuszu, wyrażamy życzenie, by przy najbliższej okazji postarano się również poprawić warunki finansowe obecnym pracownikom.

POWSTANIE NOWEJ PLACÓWKI O. Z. N. Nie dawno donieśliśmy o powstaniu nowego Koła wiejskiego O. Z. N. w Morawsku. Przed kilkoma dniami została założona nowa placówka O. Z. N. w Łowcach, która już dziś może poszczycić się pokaźną liczbą członków. Szybko powstające Koła wiejskie świadczą, że na wsi myśl zjednoczenia jest żywa. Na inauguracyjnym zebraniu, wybrano Zarząd w osobach: Mihoś Władysław, Krupiński Karol, Czyż Marian. Z działaczy wiejskich przemawiał p. Żukiewicz z Muniny, który w swym przemówieniu podkreślił najważniejsze momenty deklaracji lutowej. Z szczerą radością witamy tę nową placówkę i życzymy owocnej pracy w dalszym rozwoju.

NOWE WŁADZE FEDERACJI POLSKICH ZWIĄZKÓW OJCZYZNY. W dniu 28 lutego odbyło się Walne Zebranie Federacji Polskich Związków Ojczyzny pod przewodnictwem prezesa p. Stanisława Janczewskiego. Po złożeniu sprawozdań przystąpiono do wyboru Zarządu w skład którego weszli: p. kier. Stanisław Janczewski, p. Władysław Gaweł oraz p. Obalt

Wybory do Rad Gromadzkich

Jak już donosiliśmy, przygotowania do wyborów rad gromadzkich są w toku. W sześciu gminach powiatu dla uniknięcia rozbicia głosów polskich, tak drogocennych na tym terenie, zgodnie z hasłem O. Z. N. wystawiono jedną listę, na której znajdują się ludzie różnych zapatrywań politycznych, mogących spełnić zadanie gospodarcze jakie spadnie na nich.

Z Kamionki Strumiłowej

Zebranie przedwyborcze

Staraniem ogólno-polskiego komitetu wyborczego odbyło się w sali Sokoła w Kamionce Strumiłowej zebranie obywatelskie. Zagaił je mgr Korzelski, nacz. sądu, witając przybyłych ze Lwowa i Tarnopola delegatów okręgów O. Z. N. w osobach wiceprezydenta miasta Tarnopola posła Pawłowskiego i szefa Służby Młodych O. Z. N. we Lwowie p. Adolfa Proroka. Przewodnictwo zebrania objął kolator dr. Rakowski, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym zachęcał zebranych do masowego udziału w wyborach do Rady Miejskiej. Następnie przemawiali pos. Pawłowski i p. Prorok, podnosząc znaczenie udziału w wyborach i konsolidacji, ze względu na polski stan posiadania na Kresach południowo-wschodnich. Na zakończenie przemawiał miejscowy proboszcz ks. prałat Jan Czyrek. Uchwalono rezolucję, wzywającą Polaków w Kamionce Str. do głosowania na listę ogólno-polskiego komitetu wyborczego. Obecnych na zebraniu było ponad 1100 osób.

Z Tarnopola

WSPÓŁPRACA INSTYTUTU ZIEM POŁUDNIOWO-WSCHODNICH Z PODOLSKIM TOW. PRZY JACIÓŁ NAUK. W Tarnopolu bawił dr. Józef Gajek, sekretarz Instytutu Ziem Południowo-wschodnich we Lwowie, który na posiedzeniu Zarządu Podolskiego Tow. Nauk w Tarnopolu zapoznał zebranych członków z celami i organizacją Instytutu.

Dr. Gajek nakreślił obraz sytuacji i postulatów, jakie w związku z tą akcją Instytutu mają być wykonane. Według programu Instytut informować będzie opinię publiczną o stanie kulturalnym, gospodarczym, demograficznym na Ziemiach południowo-wschodnich.

Utworzony będzie dział informacji naukowej z biuletynami periodycznymi. W projekcie przewiduje się wydawanie pisma wielojęzycznego dla informowania opinii zagranicznej o problemach Ziem południowo-wschodnich.

Instytut Ziem Południowo-Wschodnich stworzy podstawy dla obserwacji i pracy badawczej w terenie. Instytut będzie placówką czysto badawczą i informacyjną, bez tendencyj politycznych.

Na zebraniu w formie długiej dyskusji omówiono możliwości i formy współpracy między Instytutem a Podolskim Towarzystwem Nauk w Tarnopolu. Styczność taka będzie nawiązana z odnośnymi towarzystwami naukowymi w Stanisławowie i Przemyślu.

Przez moje słuchawki

Rekord Lwowskiej Rozgłośni

W dniu, kiedy cały świat katolicki radował się ogłoszoną mu po raz pierwszy drogą eteru wieścią: „Habemus Papam!" — rozgłośnia lwowska Polskiego Radia pobiła wszystkie nasze radiostacje rekordowo szybkim przygotowaniem prelekcji o osobie nowo wybranego Ojca Św.

Zawdzięczamy to stałej współpracy z Radiem kapłana niezwykłej energii i rzutkości, ks. kan. Michała Rękasa, któremu szeroki teren działalności w Apostolstwie Chorych i częste podróże za granicę, a zwłaszcza do Rzymu, dały znajomość Europy i możność zetknięcia się z wielu znamienitymi osobistościami w sferach kościelnych.

Mówiąc w trzy godziny po zakończeniu conclave o Piusie XII, ks. kan. Rękas pominął słusznie szczegóły biograficzne, natomiast dał radiosłuchaczom wiązankę wspomnień kilku spotkań z byłym kardynałem Eugeniuszem Pacellim, cenną i miłą z uwagi na zabarwienie opowiadania spostrzeżeniami osobistymi: treść listu dzisiejszego Papieża jako apostolskiego podsekretarza stanu w odpowiedzi na pismo chorych z Polski, wysłane do jego poprzednika, opis audiencji Polaków u kardynała w Rzymie, wreszcie piękny obraz udziału kard. Pacelli'ego jako legata papieskiego w kongresie eucharystycznym w Budapeszcie.

Plastyczne wspomnienie dostojnej postaci księcia Kościoła, który purpurę kardynalską zamienił przed chwilą na biel papieską, czyniło głębokie wrażenie na słuchaczach zwłaszcza zaś sylwetka przyszłego Papieża, niosącego monstrancję w procesji i jego słowa na temat „świata dotkniętego moralną infekcją", przeciw której ratunkiem być musi źródło wody żywej, płynącej z nauki Chrystusowej. Żadna z audycyj, jakie na ten temat później zostały i zostaną nadane, nie może już dorównać tej pierwszej, ad hoc zorganizowanej, mającej w sobie bezpośredni ciepło tego żaru, z jakim tłumy na ulicach Rzymu witały wybór Papieża.

Jeśli mowa o rekordach Lwowa, to nasuwa się myśl o audycji z ubiegłej niedzieli, jakkolwiek rodzaj jej i treść daleko odbiegają od poprzednio omówionej. Były to „Łatki radiowe" w opracowaniu Andrzeja Rybickiego, Wiktora Budzyńskiego i Feliksa Zandlera, które dały udatne karykatury rozmaitych prelegentów i artystów radiowych.

Można tu mówić o rekordzie o tyle, że pomysł ten dotychczas był prawie nie wyzyskany, chociaż nie jest już zupełnie nowy. Ostrze satyry zwróciło się przeważnie ku „gwiazdorom" innych rozgłośni, oszczędzając postacie lwowskie.

Nuta szczerej poezji, jaką uczczono słuchowisko fredrowskie, wprowadziła na chwilę ton górny w audycję, której ojcem był wcale zjadliwy dowcip. Padli jego ofiarą znani prelegenci radiowi, jak oryginalny w swych pogadankach dla dzieci Stary Doktor, Wacław Frenkiel, który „wie wszystko", Jerzy Gerżabek, „największy z czarowników", przedstawiony dla dźwięku nazwiska w postaci... żaby. Nie ostał się Boy-Żeleński, ani Dołęga-Mostowicz, dostało się i Kadenowi.

Na ogół lepsza była treść łatek, niż ich wykonanie, gdyż imitacja głosów miejscami chybiała. Nie bardzo udał się Stanisław Wasylewski, z którego zrobiono starego nudziarza, zamiast podkreślić swoistą, czasami przesadną błyskotliwość tego mistrza felietonu. Dobrą ilustrację muzyczną stanowiła kilkakrotna parafraza lwowskiego sygnału.

Wyrazem społecznego charakteru radia i łączności Rozgłośni lwowskiej z życiem Lwowa była audycja poświęcona propagandzie niedzielnej zbiórki na Pomoc Zimową pt. „Jeden obiad". Prezes sekcji propagandowej Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrob. p. Jan Antoniewicz dał we wstępnym przemówieniu wyraz solidarności społeczeństwa, które zasiada w niedzielę do uszczuplonego obiadu jakoby do wspólnego stołu rodzinnego całego Lwowa, łamiąc się chlebem z głodującymi braćmi. Aktualny wierszyk poety-robotnika Jana Brzozy, wygłoszony przez córeczkę bezrobotnego, śpiew chóru młodych świetliczan i wesoły dialog ich własnego układu, ilustrowały ciekawie życie bezrobotnych i zorganizowaną dla nich akcję ratunkową.

ASTR.

INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Do najlepszych na świecie zaliczane są dziś
Fortepiany i pianina
B. Sommerfeld
BYDGOSZCZ — i jako najlepsze i JEDYNE z naszych fabrykatów zakupowane przez zagranicę, jak: Anglię (Steinway & Sons Londyn), Amerykę, Francję, Holandię, Palestynę, Ceylon i t. d.
WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL:
ST. NOWACKI
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 17.
Ceny fabryczne. 3116 Dogodne warunki

Kupujcie
WĘGIEL - KOKS - DRZEWO
tylko w firmie
DYCZAK Ignacy
Lwów, Sapiehy 13, tel. 216-83 4104

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma
A. PIETRUSZEWSKI
Lwów, HALICKA 20 — tel. 213-33
Cenniki na żądanie darmo 1811

NERWOL CHEMIKA Dr. FRANCOSA
NACIERANIE STOSUJE SIĘ PRZY: REUMATYŹMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA POSTRZALE ISCHIASIE I.T.P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ: APTEKA MIKOLASCHA LWÓW KOPERNIKA 1.

Słoje i aparaty „Weck"
ROMAN KALCZYŃSKI
Lwów, ul. HALICKA 21
3346

MEBLE
Edwarda KLEBANA
SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY
Wyroby wyłącznie własne
Lwów. Czarnieckiego 2, tel. 270-45. 9933

BÓLE! reumatyczne i artretyczne najwięcej dokuczają podczas ZIMNA i NIEPOGODY
MAŚĆ PRZECIWREUMATYCZNA „OSMOGEN" GĄSECKIEGO
i PŁYN PRZECIWREUMATYCZNY DO KĄPIELI „OSMOGEN"
KOJĄ TE BÓLE.

OBRAZY
oryginały znanych malarzy polskich na dogodnych warunkach poleca chrześcijański
SALON OBRAZÓW
WŁODZIMIERZA STELMACHA
Lwów, Słowackiego 2. Tel. 116-38.
Oprawa obrazów, ramy, karnisze, szyby, lustra 3825

ZE SPORTU

Pierwszy dzień indywidualnych mistrzostw bokserskich Lwowa

W piątek, w pierwszym dniu indywidualnych mistrzostw bokserskich Lwowa rozegrano następujące spotkania: w wadze koguciej Miszczuk (Czarni) pokonał na punkty Tomczaka, Medlinger (Pog.) pokonał na pkty Koronia (Lechia), Górecki (Lechia) w pierwszej rundzie przez k. o. pokonał Spurzaka (Pog.); w wadze piórkowej Sidelnikow (Lechia) pokonał na punkty Kowalskiego (Strzelec), Eisen (Rekord) pokonał na punkty Łysego (Lechia); waga lekka Różański (Lechia) pokonał na punkty Sawaryna (Czarni), Tabin (Strzelec) pok. na pkt. Pfeffera (Czarni); waga półśrednia Radecki (Strzelec) pok. na pkt. Ruczkę (Polonia-Przemyśl), Kaźmierczak (Resovia) wygrał v. o.; waga średnia Podkowicz (Lechia) pok. przez t. ko. Samborskiego (Pogoń).

Przepiękne obuwie wiosenne już nadeszło 3227
OBUWIE DZIECIĘCE **Al-Sa-Do** SYKSTUSKA 19.

KALENDARZYK SPORTOWY

W ciągu niedzieli odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe:

Godz. 9: Turniej piłki koszykowej o puchar Okręgowego Ośrodka w Hali sportowej **przy ul. Jabłonowskich 5.**

Godz. 11.30: Pogoń—TSL., towarzyski mecz piłkarski na boisku TSL. na **Lewandówce.**

Godz. 11.30: Ukraina—Świteź, towarzyski mecz piłkarski na boisku **Świtezi.**

Godz. 19: Finały bokserskich mistrzostw Okręgu lwowskiego w Hali sportowej przy **ul. Jabłonowskich 5.**

WALNE ZEBANIE POLSKIEGO TOW. KREDYTOWEGO W DYNEBURGU

W Dyneburgu odbyło się doroczne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Kredytowego. Liczy ono obecnie 280 członków, a bilans za rok 1938 zamykał się kwotą 99 tys. łatów.

Najlepsze i najelegantsze **OBUWIE**
oraz specjalność obuwie ortopedyczne na chore nogi 4187
i wszelką naprawę wykonuje Firma
St. Chacki Lwów Tomickiego 13

Nigdy nie jest za późno
myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL" Gąseckiego, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatruwających organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL" Gąseckiego, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL" Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. 2608

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 3817
MARIAN MLEKO
obecnie
Lwów, pl. KAPITULNY 2, tel. 237-72

WYTWORNIA FORTEPIANÓW PIANIN, FISHARMONIJ
Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10
Tel. 287-23
Kupno i sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, — po cenach najniższych. 2548

Rogóżki, Chodniki kokosowe, Linoleum, Ceraty
najtaniej u
JANA SUDHOFFA
Lwów
Rynek 38 — Akademicka 8 3307

PROGRAM radiowy

NIEDZIELA, 5 MARCA

Godz. 7.15 „Najświętsza Panno". — 7.20 Koncert poranny. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Audycja dla wsi. — 8.45 Lw. Poranek rolnika: Pozdrowienie, Skrzynka rolnicza, Pieśni. — 9.15 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża. Po nabożeństwie Lw. Muzyka z płyt. — 11.45 Przegląd wydawnictw. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „W kraju lat dziecinnych Mikołaja Reja" — dr J. Zarzycki. — 13.15 Lw. Muzyka obiadowa: Orkiestra pod dyr. T. Seredyńskiego, L. Skalska, I. Lipczyńska i T. Seredyński. — 14.40 „Szyb naftowy Nr. 1" — słuchowisko dla dzieci w/g Sielskiego w opr. radiof. Ady Artzt. — 15.00 Lw. „Ognisko harcerskie dla szlachty zagrodowej". — 15.25 Lw. „Złota księga gmin". — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 Schumann: Davidsbündlertänze w wyk. Z. Rabcewiczowej. — 17.00 „Jak pracuje teatr w Wilnie" — w oprac. H. Hohendlingerówny. — 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". — W przerwie: Chwila Biura Studiów. — 19.30 Lw. Program na jutro. — 19.35 Lw. „Gospoda pod Lwem" — lekka audycja w oprac. Wasylewskiego i Budzyńskiego. — 20.10 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.15 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Tygodnik dźwiękowy, Nasz program na jutro. — 21.20 Muzyka lekka. — 21.50 „Ballada o 6-ciu kucharkach" — „Kukułka Wileńska" — w opr. Bujnickiego z ilustr. muz. Szeligowskiego. — 22.20 Muzyka taneczna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Hamburg. „Sprzedana narzeczona" — Smetany.
20.15 Monachium. „Eugeniusz Onegin" — Czajkowskiego.
21.00 Bruksela franc. Koncert symf.
21.00 Deutschlandsender. „Der Mond" — opera Orffa.
21.30 Radio Paris. „Lalla Roukh." — opera kom. Davida.

PONIEDZIAŁEK, 6 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. — 13.50 „Mozart" — audycja dla gimnazjów. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 „Historia" — prof. H. Mościcki. 16.35 Lw. Koncert solistów: H. Ottawowa, St. Russocki. — 17.15 „Dygasiński we Włoszech" — prof. E. Damiani. — 17.30 Koncert orkiestry mandolinistów. — 17.50 „Jak wykorzystać wypadki" — M. Rogóyski. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Archeologia klasyczna na Uniwersytecie lwowskim" — dr doc. K. Majewski. — 18.20 Lw. Pamięci ks. biskupa Bandurskiego — w oprac. red. Kiełba i K. Zarembiny. — 18.30 Muzyka lekka. — 18.45 Krytyk i czytelniczka w „Sztafecie" — Wańkowicza — oprac. J. E. Skiwski. — 19.00 Audycja żołnierska. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert kameralny. — 21.35 Nowości poetyckie omówi Wł. Sobyła. — 21.55 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.00 „Rozbudowa Lwowa" — „Urbanistyka i tendencje rozwojowe Lwowa" — inż. R. Pieńkowski. — 22.15 Lw. „Śpiewak z Bożej łaski" (Enrico Caruso) — report. muz. z płyt w oprac. C. Nahlik. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sztokholm. „Lohengrin" — Wagnera.
20.10 Deutschlandsender. Koncert Filh. Berlińskiej.
21.30 Radio Paris. Festiwal Gauberta.
22.00 Bordeaux. Festiwal muzyki rosyjsk.
22.15 Wieża Eiffla. Koncert muzyki kamer.

Już WRÓBLE ćwierkają, że — MYDŁO, ŚWIECE ARTYKUŁY GOSPODARCZE kosmetyki NAJLEPIEJ NABYĆ WE F-MIE:
WASZE OCZKO
LWÓW, HALICKA 1 - RÓG RYNKU - HURT, DET.

OGŁOSZENIA

Wysyłamy kolekcję próbek
nowości wiosennych w jedwabiach, wełnach na płaszcze, kostiumy, suknie i t. d. **Materiałów męskich** najlepszych bielskich i oryginalnych angielskich. — — (Prosimy o dokładne określenie zapotrzebowania).
DOM MODY
2832 Lwów, Hotel Europejski

Nauka

NAJKORZYSTNIEJ
uczyć się tańczyć w poście. Wieczysty, Kopernika szesnaście, telefon 110-32. 11480

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WSZYSTKIE KSIĄŻKI i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 4056

KSIĄŻKI!
Okazja dla czytelni. Sprzedam działy: francuski, niemiecki, rosyjski. Warszawa, Zielna 14/31. 11469

KOMÓDKA
inkrustowana, Biblioteczka Biedermeyerowska, okazyjnie, Sobolewski, Turecka jeden. 11466

KILIMY!
Sprzedam okazyjnie!!! — Zgłoszenia: „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego; Rynek dziewiąty!!! 11437

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE
gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 3320

PRZYBORNIKI
Suwaki logarytmiczne
poleca firma 2965
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P.K.O. 511.406

PUDERNICZKI
rozpylacze, grzebienie, pomadki do ust, ołówki do brwi, tusze do brwi i rzęs, róże do twarzy — poleca
PERFUMERIA A. PAWLIKA
Lwów, Hetmańska 6, telefon 108-60. 4039

Ryby, drób, dziczyznę, poleca
M. WIRGA
Lwów, ul. Sienkiewicza 3
tel. 105-56 — (za hotelem George'a). 3980

MEBLE NA KREDYT DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli!

OBRAZY
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
Salon Obrazów
Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 3900

Daj grosz na T. S. L.

TELEFUNKEN
teraz DLA KAŻDEGO



TELE FUN KEN

Nowy odbiornik T. 31.
NA BATERIE........ zł.115.-
NA PRĄD ZMIENNY zł.136.-

4182

WAŻNE DLA KUPCÓW, PRZEMYSŁOWCÓW I DEKORATORÓW!

REKLAMOPLAST wykonuje artystycznie **RYSUNKI DO GAZET**, oraz wzory dla opakowań i znaków firmowych,
REKLAMOPLAST projektuje i wykonuje **WYSTAWY SKLEPOWE I STOISKA TARGOWE**,
REKLAMOPLAST projektuje i wykonuje **PRZEŹROCZA KINOWE**,
REKLAMOPLAST wykonuje we własnej pracowni **LITERY** z metalu, dykty, kartonu oraz wszelkie **KOSTKI DEKORACYJNE**,
REKLAMOPLAST posiada stale na składzie artystycznie wykonane **WABIKI** do dekoracji wystaw oraz wszelkie utensylia dekoracyjne (manekiny, stojaki, papiery, farby i t. p.).

Fachowa obsługa — bezpłatna poradnia 11113
LWÓW, GALERIA MARIACKA (plac Mariacki 5). Telefon 290-67

WIEDEŃSKIE MIĘDZYNARODOWE TARGI

12 — 18 MARCA 1939

TARGI TECHNICZNE DO 19 MARCA

Znaczne zniżki kosztów przejazdu!

Za okazaniem legitymacji Targów oraz paszportu zagranicznego wiza wjazdowa bezpłatna! Wiza tranzytowa czechosłowacka niepotrzebna! Znaczne zniżki kosztów przejazdu na polskich, czechosłowackich i niemieckich kolejach oraz na liniach lotniczych.

Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów po zł. 8·— przez

WIENER MESSE — A. G., WIEN VII.

oraz przez honorowe przedstawicielstwa

WE LWOWIE:
„ „ Polskie Biuro Podróży „Orbis", Sp. z o. o., Legionów 29.
„ „ Polskie Biuro Podróży „Orbis", Sp. z o. o., Pl. Mariacki 5,
„ „ Wagons-Lits/Cook S. A., Plac Halicki 15.

4174

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘKNY
pokój umeblowany, dwa pokoje biurowe. Plac Bernardyński 14. 11481

POKÓJ
umeblowany — wejście z klatki do wynajęcia, ulica Piekarska 42, m. osiem. 11468

MEBLE
kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3338

Ważne dla Pań! Nowootworzony katolicki Salon krawiectwa damskiego
wykonuje płaszcze, kostiumy według najnowszych modeli
M. SZUTER, b. mistrz firmy Margot 4162
Lwów, ŁYCZAKOWSKA 29

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU
Z OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERJACH
WYRÓB I SKŁAD:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

3622

DOM SZTUKI
Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

FIRANKI
TAPETY — DYWANY — MATERIE MEBLOWE
4185 TAPCZANY — MATERACE — ROLETY i t. p.
Projektowanie i wykonywanie kompletnych wnętrz we własnych zakładach tapicerskich i stolarskich
T. KYSIAK i SYNOWIE Lwów, pl. Smolki 4. Telef. 240-09 i 219-85

ANTENY
centralne i zbiorowe o maksymalnej skuteczności
wykonuje fachowo: ZAKŁAD MECHANICZNO-RADIOWY
WARRADIO F. Pruziński
Lwów, ul. Janowska 37, tel. 230-33
11461

W TYM MIESIĄCU
odlicza znana krakowska fabryka bielizny „PAW", Lwów, Sykstuska 1. — z wszystkich normalnych i stałych cen 15% rabatu. — Radzimy skorzystać z okazji i ewentualne braki bieliźniane teraz uzupełnić. 11477

SYPIALNIE
jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

5 POKOI
dla dużej rodziny ul. Peowiaków (Kadecka) 4. 11479

POKOJE
kombinowane, jadalnie, sypialnie, — najtaniej Brück, Trybunalska 16. 11478

PEŁNOKOMFORTOWA GARSONIERA, — centro-ogrzewana, przedpokój — łazienka, gaz. Wiadomość: Kochanowskiego 27, telef. 233-99. 11472

CZYSTY
ciepły pokój z utrzymaniem lub bez. Friedrichów 12, m. trzy. 11467

TRZY POKOJE
kuchnia, 1. p., komfort — ul. Piaskowa 22, telefon nr. 281-38. 11471

2, 3 POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe do wynajęcia. Okólskiego sześć. Telefon 202-85. 11470

PRZYJMĘ
pana na mieszkanie. Mickiewicza 26. m. 1. 11474

Różne

OGŁOSZENIE
„Omnium", Spółka Akc. dla Przemysłu Naftowego w likwidacji we Lwowie, zaprasza akcjonariuszy na Walne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 22 marca 1939 o godzinie 16-tej w kancelarii Dr Wojciecha Dziedzica we Lwowie, ul. Badenich 9. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z czynności i zatwierdzenie bilansów za lata 1936, 1937 i 1938. 2) Udzielenie zarządowi absolutorium. 3) Zatwierdzenie sprzedaży pól naftowych. 4) Wnioski. Celem wykonania prawa głosowania należy akcje złożyć do dni 10 przed Walnym Zgromadzeniem w biurze Spółki we Lwowie, ul. Badenich 9. Likwidator Bernard Henner. 11412

PAN F. W.
ma list w Dzienniku. 11386

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

BIBLIOTEKI



kolejowe, wojskowe, gminne, Instytucyj kompletują w Nowym Roku księgozbiory w Księgarni Małopolskiej Lwów, Akademicka 16. Kosztorysy, cenniki na żądanie. 3933

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11475

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

TADZIO Z JANECZKĄ
stracili apetyt — wśród najlepszego grymaszą jedzenia — będziemy jedli mamusiu lecz Ty daj nam łyżki do trwałego srebrzenia „Galwanoplater", Kopernika 14.

Czytajcie „Dziennik Polski"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15